

PRZEGŁAD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 27

Warszawa, poniedziałek 3 kwietnia 1950 r.

Rok VI

Legia — Związkowiec Garbarnia 2:2

Mecz trening w Moskwie wykazał brak kondycji

ZETEMPOWIEC BIJE ELITĘ POLSKICH KOLARZY

W NIEDZIELĘ został uroczystie otwarty obóz kolarski w Polsce, na którym zgromadzano 20 najlepszych kolarzy przed wyścigiem Warszawa — Praga. Otwarcie obozu zbiegło się z kolarskimi mistrzostwami Polski na przełaj.

Młodzież jednoczy się w walce o pokój

Nasz kraj jest jednym z istotnych ogniw w wielkim światowym froncie pokoju. Powiększać siłę i bogactwo naszej ojczyzny oznacza zarazem zwiększyć siłę światowego obozu pokoju. Dlatego Światowy Tydzień Młodzieży przeszedł u nas pod znakiem wzmożenia wysiłków młodzieży w dziedzinie pracy produkcyjnej. Znamy są w Polsce nazwiska: Szajnów, Szuflet, Farys, Świerczak, Hanusik, Kliszowski. Znamy jest inicjatywa młodzieży wiejskiej z Munina i Siedlisz, młodzieży szkolnej ze Skolimowa. Ci to młodzieńcy przodownicy w pracy i nauce są naszymi czołowymi bojownikami o pokój.

Przewodzą naszą młodzież jest Związek Młodzieży Polskiej, liczący obecnie 1.200 tys. chłopców i dziewcząt. Uważamy jednakże, że jednemu z największych młodych Polaków i Polek, broniących pokoju, powinna wychodzić daleko poza ramy tego Związku. Dlatego ZMP wysunął hasło: „Cała polska młodzież jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny”. (Z przemówienia przewodniczącego ZGZMP Władysława Matwina, wygłoszonego na akademii w Teatrze Polskim w dzień zakończenia Światowego Tygodnia Młodzieży).

Mistrzostwa, które zgromadziły na starcie elitę znanych kolarzy, odbywały się na trudnym terenie. Przyniosły one niespodziankę w postaci zwycięstwa młodego zetempowca z Unii Ruch Chorzów, kolarza startującego po raz pierwszy w życiu z licencją, Henryka Hadasika, który uzyskał na 25 km doskonały czas 48:39,6. Hadasik jest pracownikiem katowickiego PDT.

Na trudnym, błotnistym, górskim terenie Hadasik szybko wysunął się na czoło i nie pozwolił sobie odebrać prowadzenia, nawet na płaskich 12 km szosy, na których odparł atak Wrzesińskiego.

Na metę, która znajdowała się na terenie obozu w Polsce, za Hadasikiem przybył Wrzesiński (Kol. Warszawy); 3) Bok (Włók. Łódź), 4) Wandor (Zw. Ka); 5) Olczyk (Wł. Łódź); 6) Musowaniecki (Wł. Łódź); 7) Rzeźnicki (Kol. W-wa); 8) Piegat (Ogn. W-wa); 9) Manowski (Ogn. W-wa); 10) Salyga (Gw. W-wa).

Pływacy ZSRR ustanawiają rekordy

MOSKWA. Pływaczka radziecka Gawrisz pobiła na zawodach w Kijowie rekord ZSRR na dystansie 200 m st. klas., uzyskując czas 3:02,8 min. Na tych samych zawodach ustanowiono dwa rekordy Ukrainy: 100 m st. dow. — Abramowa 1:13 i 200 m st. mot. — Korop 2:43.

W Tallinie, Piaren przepląnął 100 m st. dow. w doskonałym czasie 59,9 sek. W tradycyjnych zawodach młodych pływaków dziewięciu miast w konkurencji juniorek pobiła dwa rekordy ZSRR: 200 m st. klas. — Priedolowa 3:15,1 oraz 3 x 100 m — reprezentacja Leningradu 4:16,3.



Czy znasz się NA BOKSIE?

Jeśli tak — weź udział w nowym konkursie

Przeglądu Sportowego odgadnij: przyszłych mistrzów Polski!

Szczegóły i kupon nr 1 w numerze czwartkowym!

Zw. Stella Gniezno liderem ligi hokeja na trawie

Druga niedziela rozgrywek ligowych w hokeju na trawie przyniosła następujące wyniki:
Budowlani Bieleko — Kolejarz Gniezno 2:1 (0:1).
Stal Głiwice — Ogniwo Cieszyń 2:0 (0:1).
Związkowiec Stella Gniezno — Włókniarz Poznań 1:0 (0:0).
Związkowiec Środa — Stal Poznań 3:1 (1:1).

TABELA			
1) Zw. Stella Gniezno	2	4:0	3:0
2) Kolejarz Gniezno	2	3:1	9:1
3) Włókniarz Poznań	2	5:1	3:2
4) Włókniarz Poznań	2	2:2	3:2
5) Związkowiec Środa	2	2:2	4:4
6) Stal Poznań	2	2:2	2:3
7) Budowlani Bieleko	2	2:2	3:9
8) Ogniwo Cieszyń	2	1:3	1:5
9) Stal Głiwice	2	1:3	0:1
10) MKS Chrobry Gniezno	2	0:4	1:4

Koszykarze AZS Warszawa nie przegrali w tegorocznych rozgrywkach ani jednego spotkania na swoim terenie. Od lewej stoją: Bartosiewicz, Kamiński, Popławski M., Niciński, Ogłoblin, Christians, Olesiewicz, Popławski Zdz., Dobrucki, Jaroszewicz.
Foto K. Kralczyński — API

88 juniorów w mistrzostwach pingpongowych

WROCŁAW, 2.4 (Tel. wł.). Przy udziale 88 zawodników rozegrane zostały we Wrocławiu indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym.

W wyniku dwudniowych gier pierwsze miejsce uzyskał Niemcewicz Wrocław 3 gry 2 pkt. przed Roslandem Wrocław 3 gry 2 pkt. i Jurkowskim Częstochowa 3 gry 2 pkt.

Tytuł mistrza zdobył Niemcewicz dzięki lepszym stosunkowi wygranych setów. Na dalszych miejscach uplasowali się: Dembowski W-wa, 5) Łokieć, 6) Wawrzyniec, 7) Łopuszek, 8) Stępień.

Nowy rekord Cichońskiego na 100 m.

Na pływackich mistrzostwach Polski dla młodzików, Cichoński, startujący poza konkursem na 100 m mot., ustanowił rekord Polski osiągając 1:14,8. Wynik ten jest lepszy od jego rekordu z przed dwóch tygodni o 0,4 sek.

Trzecia niedziela ligowa

Gwardia Kraków — Unia Ruch Chorzów 3:1 (2:1)
Legia W-wa — Związkowiec Garbarnia 2:2 (1:1)
Związkowiec Warta — Kolejarz Polonia 0:1 (0:1)
Budowlani Chorzów — Ogniwo Cracovia 1:1 (0:0)
ŁKS Włókniarz — Górnik Radlin 2:0 (2:0)
Górnik Szombierki — Kolejarz Poznań 1:2 (1:1)

TABELA			
1. Związk. Kr.	(1)	3	5:1 8:4
2. Gwardia Kr.	(4)	3	4:2 6:3
3. ŁKS Włók.	(6)	3	4:2 4:2
4. Górnik Szomb.	(2)	3	4:2 6:4
5. Górnik Radlin	(3)	3	3:3 4:3
6. Ogniwo Crac.	(7)	3	3:3 3:3
7. Kol. Polonia	(10)	3	3:3 3:4
8. Legia W-wa	(8)	3	3:3 4:6
9. Kol. Poznań	(11)	3	3:3 4:6
10. Unia Ruch	(5)	3	2:4 4:6
11. Bud. Chorz.	(9)	3	2:4 3:5
12. Związk. Warta	(12)	3	0:6 1:4

Rekord świata w pływaniu kobiecym

Pływaczka holenderska Wielemma atakowała rekord świata na dystansie 200 m st. grzbiet., należący do Kint (Holandia) — 2:38,8. Próba pływającej i Wielemmy uzyskała rekordowy wynik 2:35,3 min.

Jak szybko biec w Narodowym by zdobyć OSFiz.?

W CAŁYM kraju rozpoczęły się intensywne przygotowania do Biegu Narodowego, którego pierwsza tura na szczeblu powiatowym wypadła w dniu 7 maja.

Momentem wielkiej atrakcji, a jednocześnie sprawdzianem sprawności fizycznej jest wprowadzenie do biegu po raz pierwszy Odmarki Sprawności Fizycznej. Wobec tego nie tylko ilość startujących zawodników, ale również przygotowanie ich do wysiłku będą dokładnie sprawdzane.

Organizatorzy w swym współzawodnictwie międzykomitetowym będą starali się, by z ich grup jak największą ilość startujących uzyskała Odmarkę Sprawności.

Minima pomyślane są w ten sposób, że ich osiągnięcie nie jest trudne, ale wymaga kilkunastu systematycznych treningów (przez osoby długi czas nie uprawiające sportu).

Jesteś znanym, dobrym lekkoatletą? Wobec tego musisz pomagać w przygotowaniach do Biegu Narodowego. Jak? W bardzo prosty sposób — przygotuj jak największą ilość osób do biegu, ucząc je racjonalnego treningu.

Nie są to również czasy, które mogłyby nadszarpnąć organizm nie przygotowany do biegu, a posiadający już

ogólną kondycję. Jednym słowem są to dobrze opracowane minima.

Minima na OSFiz w Biegach Narodowych

KOBIECY 500 M.	
15—16 lat	2:20
17—18 lat	2:10
19—25 lat	2:05
26—32 lat	2:15
Powyżej 33 lat	2:45
MĘŻCZYZNI 1.000 M.	
15—16 lat	3:50
17—18 lat	3:40
19—29 lat	3:30
30—39 lat	3:40
Powyżej 40 lat	4:00

Kondycja jeszcze zawodzi wykazały to treningi

z doskonałymi tenisistami ZSRR

Nie mamy jeszcze kondycji i co za tym idzie dostatecznej szybkości — mówi nam przez telefon kierownik naszej drużyny tenisowej inż. Olszowski. Wykazały to niedzielne treningowo-towarzyskie spotkania, rozegrane w ramach obozu, zorganizowanego wspólnie z naszymi radzieckimi przyjaciółmi. Suche cyfry niedzielnych spotkań wyglądają niewątpliwie dość niepomyślnie. Obserwacje jednak, że równo moje, jak i fachowców radzieckich, upoważniają do przypuszczeń, że wyniki te już w następnych spotkaniach będą lepsze.

Należy tu wziąć pod uwagę, że teniści radzieccy znajdują się w pełni formy i nie mieli przeszło 4-miesięcznej przerwy zimowej w zaprawie, my natomiast rozpoczęliśmy treningi dopiero od 2 tygodni.

Wyniki niedzielnych spotkań treningowych były następujące: Jemielowa wygrała z Kubalanką 6:0, 6:0. Polka razita nieuchwiliwością. Markow zwyciężył Kudlińskiego 6:3, 6:3. Kudliński, jak po 7-miesięcznej przerwie w treningach, wypadł stosunkowo nieźle. Andrejew — Henryk Skonecki 6:0, 6:2. Andrejew jest niewątpliwie największym talentem wśród tenisistów radzieckich. Polakowi brak było pewności uderzeń. Kokajan wygrał po walce z Sebrą 6:2, 4:6, 6:1. Junior śląski wypadł bardzo dobrze. W drugim secie Kokajan prowadził 4:0, Polak wyciągnął do 4:4 i wygrał tego seta. W trzecim zawiódł go kondycja.

Korbut zwyciężył Chytrowskiego 6:3, 6:2. Polakowi nie wychodził serwis, ponadto był mało ruchliwy. Urajewski wygrał z Radziem 6:0, 6:2. Negrebeckij stoczył zaciętą walkę z Piątkiem, wygrywając 6:0, 4:6, 7:5. Polak początkowo słaby, rozkręcił się stopniowo, mającereg znakomitych zagrań. W trzecim secie Piątek prowadził 5:3, nie wytrzymał jednak kondycyjnie.

ZABRAKŁO TCHU SKONECKIEMU Ozierow pokonał po ostrej walce Wł. Skoneckiego — 3:6, 7:5, 7:5. Moim zdaniem — mówi inż. Olszowski — Skonecki — powinien ten mecz wygrać. Pierwszego seta Polak wygrał stosunkowo gładko i w dru-

gim, prowadząc 5:4, wykazał w tym momencie całkowity brak koncentracji i oddał seta. W trzecim — Ozierow prowadził już 5:1 i miał dwa meczbole, obronione przez Skoneckiego, który od tej chwili zaczął grać bezbłędnie, wygrywając na 5:5. Przy tym stanie zabrakło mu tchu i oddał niemal bez walki ostatnie 2 gamey.

W deblach padły następujące wyniki: Urajewski, Kokajan — Kudliński, Radzio 6:2, 6:2; Negrebeckij, Korbut — Chytrowski, H. Skonecki 6:3, 6:2; Ozierow Andrejew — Skonecki Wł., Piątek — 6:3, 4:6, 6:2. Najtrudniejszych przeciwników mieli Chytrowski ze Skoneckim II. Obaj ich partnerzy stosowali bowiem bardzo szybką, atakującą grę, każdy z nich ma po blisko 2 m wzrostu i przy siatce para ta była trudna do ominięcia. Skonecki z Piątkiem wykazał brak zgrania.

WYJAZD DO LENINGRADU

W poniedziałek nasi teniści — kończy inż. Olszowski — w towarzystwie wszystkich tenisistów radzieckich, zgrupowanych na obozie w Moskwie, wyjeżdżają do Leningradu, gdzie na kortach tamtejszego „Dynamo” trenować będą wspólnie do piątku włącznie. W sobotę nastąpi przerwa. W niedzielę 9 bm. rozegramy podobnie, jak ostatnio w Moskwie — szereg towarzyskich spotkań treningowych.

Dodatkowe zgłoszenia ożywią mistrzostwa Polski

UBIEGŁY tydzień w PZB upłynął pod znakiem zgłoszeń do mistrzostw Polski. W czwartek nadeszły do PZB zgłoszenia bokserów okręgu częstochowskiego. Okręg ten zgłosił: w muszce Owczarka, w koguciej Łopusza, w piórkowej nie będzie reprezentowany, w lekkiej Zawalskiego, w półśredniej Trepizura, w średniej Barana, w półciężkiej Kubickiego, w ciężkiej Sikorskiego.

W piątek PZB otrzymał zgłoszenia z Poznania: w muszce Woźniak, w koguciej Sucharski, w piórkowej Panke, w lekkiej Kurzewicz, w półśredniej Kaźmierczak, w średniej Czaplicki, w półciężkiej Franek, w ciężkiej Gładysiak.

Nadto POZB prosi o dodatkowe dopuszczenie w muszce Manelskiego, w piórkowej Stręka, w półciężkiej Grzelaka, w ciężkiej Jadrzyka.

W ostatnim terminie nadeszły zgłoszenia Łodzi i Śląska. Łódź zgłasza tylko ósemkę, nie stawiając wniosku o dodatkowe dopuszczenie zawodników. Ósemka Łodzi będzie taka: Anielak, Czarniecki, Zajackowski, Marcinkowski, Debisz, Olejnik, Wiczorek, Jaskóła.

Śląsk zgłasza: musza Zadora, kogucia Guzy i Grzywocz, piórk-

wa Brzeziński, lekka Kempa, półśrednia Maciejewski, średnia Smańder i jako mistrz Polski — Nowara, półciężka Gwóźdź, ciężka Drapała.

Śląsk prosi o dopuszczenie Nowary, który nie startował w mistrzostwach okręgowych. SIOZB uznał Nowarę za usprawiedliwionego, gdyż w dniu rozpoczęcia mistrzostw zachorował mu synek.

W półśredniej Maciejewski nie jest mistrzem Śląska, związek okręgowy uważa go jednak za najlepszego swego zawodnika w tej kategorii. Przegrał on w przedbojach na skutek kontuzji huku brwi. O dopuszczeniu do mistrzostw Bazarnika — SIOZB nie postawił żadnego wniosku.

Wszystkie wnioski o dodatkowe dopuszczenie, które wpłynęły w ostatnich dniach, zostaną rozpatrzone przez PZB na posiedzeniu w najbliższą środę.

Śluszna uchwała PZB o dopuszczeniu w tym roku, w drodze wyjątku (stworzenie kadry reprezentacyjnej — ożywi niewątpliwie tegoroczne mistrzostwa w Gdańsku i przyczyni się do podniesienia ich poziomu.

Nareszcie lepsza gra w Warszawie Ogn. Cracovia miała szczęście

Zacięta walka Legii ze Zw. Garbarnią 2:2 Uratowała w Chorzowie jeden punkt

Legia — Związkowiec Garbarnia 2:2 (1:1). Bramki dla Legii zdobył w 35 i 75 min. Górski, dla Związkowca: w 28 i 54 min. Nowak (obie z wolnego). Sędziował Walter (Poznań). Widzów ok. 15.000.

Legia: Skromny; Piotrowski, Serafin; Łyszczarz, Orłowski, Milczanowski; Sądadek, Wojciechowski II, Świczor, Górski, Ochmański.

Związkowiec Garbarnia: Stefaniszyn; Jodłowski, Piekulski; Górecki, Lasiewicz, Bieniek; Parpan, Browarski, Nowak, Bożek, Głajcar.

Pierwszy mecz w sezonie, który mógł zadowolić, stoczyli piłkarze Legii ze Związkowcem Garbarnią. Od pierwszej do ostatniej minuty zacięta walka, w której oba zespoły i poszczególni zawodnicy demonstrowali szereg popisowych zagrań.

Garbarnia straciła punkt, gdyż zawodnik kondycyjnie w drugiej połowie. Popelniała resztą błędów, że w pierwszej części zawodów, kiedy grała pod wiatr, niepotrzebnie forsowała otwartą grę, wyczerpując tym siły zawodników. Kiedy po pauzie wojskowi, lepsi kondycyjnie, przystąpili do ofensywy, Związkowcy, mimo sprzyjającego wiatru, nie potrafili przenieść gry na przedpole Skromnego.

Nie tylko resztą błędów taktycznych kosztował Garbarnię utratę punktu. Wydaje się, że krokowanie, bezprzeczenie bardzo dobry technicznie, lekceważąc energiczniejszą grę, bawiąc się w ładne lecz nie zawsze skuteczne podania i tricki. Odnosi się to zwłaszcza do napadu, który z łatwością miał poszczególnych obrońców i pomocników Legii, a mimo to bramki zdobył tylko z rzutów wolnych. Obrona i pomoc Związkowca gra może nie efektywnie, ale skutecznie, opiekując się napastnikami przeciwnika w ten sposób, że z trudem tylko mogli oni odciążyć swobodny strzał.

Drużyna Związkowca opiera się przede wszystkim na Lasiewiczu i Bieńku w pomocy, oraz lewej stronie napadu.

Garbarnia???

Młode wino. Wiele szumu, mniej treści. Dobra technika — niedostateczny efekt. Przyczyna: niezdeterminowanie — jak grać?

W napadzie chwiliami stary duch krakowski (kunsztowne deptanie w miejscu, bez odwoagi przeboju i energicznego strzału). Rezultat: dwie bramki z... wolnego.

W polu okresami gra nowocześnie, szybko, długie podania (za mało crosso'ów od bocznego na skrzydło, brak długich dośrodkowań).

Taktycznie: poważne błędy. Zbyt rozdzielenie sił, brak spokoju (przy stanie 2:1 i nagłym naporze przeciwnika — chaos, wszystko w tył, jeden natłok na drugiego). Możliwości: znaczne. Potrzeba czasu na — dokwitnienie. Trener Wilczkiewicz ma wzięte — czyste pole pracy.

T. MAL.

Liga CSR

PRAGA, 2.4 (tel. wł.). W meczach o mistrzostwo I Ligi Piłkarzy CSR padły w niedzielę następujące wyniki: Presov — Teplice 0:1, Plzeň — Čechie Karlin 2:3, Bratislava — Kosice 1:0, ATK — Slavja 1:1, Sparta — Bohemians 1:1, Zilina — Trnava 1:1, Vitkovice Zelezarny — Skoda Victoria Plzeň 3:0.

Zwycięstwo Kolejara Pzn. nad Górnikiem 2:1

BYTOM, 2.4 (tel. wł.). Górniki — ZKK Poznań 1:2 (1:1). Bramki: dla Kolejara Anioła i Czupczyński, dla Górnika Krasówka. Sędziował Jacew z Krakowa. Widzów 8 tys.

Kolejarz: Gołębowski; Sobkowiak, Wojciechowski; Sioma, Tarka, Matuszak; Gogolewski, Anioła, Czupczyński, Białas, Kottuniak.

Górniki: Jung; Czernik, Gaweł; Podszwa, Banisz, Wiecek; Fuchs, Czupczyński, Krasówka, Jeronim, Renk.

Kolejarz zagrał b. dobrze przez cały czas spotkania byli stroną przeważającą. Tarka był motorem wszelkich akcji, chodząc z piłką daleko do przodu i oddawał ją Czupczyńskiemu, który rozumnie kierował napadem. Obaj byli najlepszymi zawodnikami Kolejara.

Białas i Anioła wypadli nieco słabiej ale w sumie podobali się. Obaj szybki, zwrotni decydujący na strzał. Kottuniak i Gogolewski mało zatrudnieni nie wykazali swoich walorów.

Defensywa nie miała trudnego zadania, gdyż Górnicy przedstawiali się znacząco

Nowak popisał się wspaniałymi rzutami wolnymi, zaimponował wysołą techniką i zwirowaniem ciałem i jak gdyby nabrał chęci do ostrzejszej gry, czego przedtem nie widywało się u niego często. Bardzo dobrze spisywał się młody lewoskrzydłowy Głajcar, który szybkimi raidami szerzył zamęt pod bramką Skromnego.

Legia wypadła tym razem dobrze. Obecność w ataku wojskowych Świdarskiego, podniosła jego szybkość i zagrania taktyczne. Najbardziej wypadł w tej linii Sądadek i Ochmański.

Pomoc grała twardo, a że wytrzymała kondycyjnie, więc też w drugiej połowie przyczyniała się głów-

nie do uzyskania przez Legię przewagi w polu.

W obronie doskonale wypadł Piotrowski, który z meczu na mecz wykazuje lepszą formę i mimo młodość wieku może być już teraz brany pod uwagę przy ustalaniu kadry. Serafin wypadł również nieźle, ale jego faul gra zaczyna być destrukcyjną.

Tym razem sędzia Walter był bardzo tolerancyjny, ale przy ważnym arbitrze kariera ligowa obrońcy Legii może doznać dłuższej przerwy. Skromny ponosi winę za puszczenie pierwszej bramki, jest jednak lepszy od Stefaniszyna, który nie uznaje wybiegów, a przy dolnych strzałach jest słaby.

(gw)

CHORZÓW, 2.4 (tel. wł.). — **AKS Budowlani — Ognio Cracovia 1:1 (0:0).** Bramki padły w kolejności w 59 Piechaczek, w 72 Bobula. Sędziował Fidler z Poznania. Widzów 8.000.

Ognio: Rybicki; Kaszuba, Glimas; Mazur, Gedeł, Kolasa; Urbanik, Rajtar, Różankowski, Poświat, Bobula.

AKS: Janik; Karmański, Janduda; Kalus, Wiecek, Gajdzik; Kulig, Muskała, Spodzieja, Piechaczek, Barański.

Cracovia może mówić o szczęściu, że w Chorzowie zdołała uratować 1 punkt. Tak na podstawie przebiegu gry, jak i porównania umiejętności zwycięstwo należało się Budowlanym. O końcowym wyniku zadecy-

dowała zupełna indolencja strażników chorzowskich napastników. Cracovia prezentowała się bardzo źle, posiadała wiele słabych punktów, nie mogła nawiązać równorzędnej walki. Ataku w ogóle nie było. Jedynie Rajtar kilkoma zagraniami pokazał, że rozumie zadanie napastnika, jednak sam nie wiele mógł zdziałać.

Osamotniony na skrzydle Bobula, miał kilka niezłych podciągnięć, jak na cały mecz za mało. Poświat, Różankowski i nieznanymi szerszemu ogółowi Urbanik zagraли katastroficznie. Zwłaszcza ten ostatni. W kilku wypadkach efektywnym odbiciem obcasu próbował wykonać swoje walo-

ry, jednakże w najprostszyszych sytuacjach zawodził.

Defensywa, która w ub. roku zyskała miano „żelaznicy”, zdemontowała grę nie odpowiadającą przydomowi. Może brak w tej formacji Parpana i Jabłońskiego przyczynił się do słabej postawy. Widziało się jednak, że zawodnicy tej klasy co Gedeł i Glimas pełni czaru swego nazwiska nie przykładają się. Gdy z winy ich powstają groźne sytuacje uciekają się do pomocy rąk i zatrzymują pędzącego z piłką przeciwnika. Mazur i Glimas spisał się zadowalająco, nie mógł natomiast zadowolić Kaszuba. Występujący na lewej pomocy Kolasa nie wniósł do gry specjalnych akcesoriów.

Z AKS-em jest coś nie w porządku. Spodzieja i Muskała, groźni niedługo strzelcy i przebojowy zatrzaśnięci te umiejętności. Szybki Barański zesztywniał, Kulig po występach w pomocy nie ma wyczucia odległości, a Piechaczek to zupełnie fiasco. Podobnie jak jednak bardziej niż jego poprzednik Czech.

Pomocnicy Kalus i Wiecek, to właściwy kręgosłup zespołu. Jednak w obliczu ciągłego naporu tracą głowę. Obrona z Jandudą stara się przy najmniej grać ambitnie, walcząc do upadłego. Poza tym Janduda nie dozwierając zbyt wielu umiejętności strzeleckich kolegów z napadu oddaje strzały z odległości, które nie wróżą zdobycia punktów.

Ruch zaimponował w Krakowie mimo że przegrał z Gwardią 1:3

KRAKÓW, 2.4 (tel. wł.). Gwardia — Unia Ruch 3:1 (2:1). Bramki dla Gwardii zdobyli: Gracz — 2 i Kohut. Dla Unii Ruch Kubicki. Sędzia Gryniowski z Łodzi. Widzów ponad 20 tys.

Gwardia: Jurawicz; Dudek, Snopkowski; Szczurek, Legutko, Wapiennik II; Mordarski, Gracz, Kohut, Jaskowski, Mamona.

Unia Ruch: Wyrobek; Morys, Giebur; Suszczyk, Cebula, Jacek; Przecherka, Rurański, Alszer, Cieślak, Kubicki.

Dobry futbol zawiądzamy... przede wszystkim drużynie pokonanej. Zespół chorzowski mimo, że w pierwszej połowie grał pod wiatr, zdemontował w ciągu pół godziny piłkę nożną w najlepszym wydaniu. O czym zadecydowała ruchliwość, dobra technika, bojowość i świetna gra linii ataku.

Atak Ruchu rwał do przodu, imponował świetnym zgraniem, doskonałym oparowaniem piłki, a każdą akcję kończył celnym strzałem na bramkę. Jedną z wspaniałych bomb ugrzęzła już w 6 min. w bramce Jurawicza.

Gwardia przez długi czas nie mogła otrząsnąć się z przewagi przeciwnika. Wyrównująca bramka i przejście Gracza z pozycji lewego łącznika na prawą stronę skonsolidowało dopiero zespół kra-

kowski, który przez 30 min. rozciął niezdeterminowanie i popelnianiem licznych błędów technicznych. Przy stanie 1:1 Gwardia ożywiła się nagle i jeszcze przed przerwą zdobyła prowadzenie.

Po przerwie role zmieniły się. Ruch wyczerpany morderczym tempem, opadł coraz więcej z siły, a Gwardia wzniósła się na wyżyny. Mimo znacznej przewagi zdobyła ona w tym okresie tylko jedną bramkę, gdyż czwórka napastników (za wyjątkiem Gracza) wyczerpała się również szybko jak przeciwnik i nie miała siły kończyć strzałów przeprowadzanych w oparciu o dobrze grającą pomoc akcji ofensywnych.

W zwycięskiej drużynie obok wyróźnionego już Gracza, pracującego niezmordowanie na całym boisku, który sam wyrobił dla partnerów tyle pozycji strzałowych, ile oni wszyscy razem nie zdołali wypracować, ani sobie ani „czarnemu łącznikowi”, wyróżnić trzeba jeszcze Legutkę i Szczurka oraz Jurawicza.

Obrona strzałów Alszer i Cieślaka przez bramkarza Gwardii była najwyższej klasy. Rywalizując z Graczem o palmę pierwszeństwa, miał Cieślak lepsze warunki otoczeniowe,

gdyż Alszer, Kubicki, Przecherka i Rurański przewyższali znacznie odpowiednią czwórkę gwardzistów.

W pomocy brylował Cebula, dopóki Gwardziści czynili wszystko, by usunąć się z cienia. Obrońcy Ruchu mieli ułatwione zadanie z uwagi na niały bojowość Gwardzistów, a Wyrobek w bramce nie popełnił żadnego błędu.

Bramki, które padły, nie były do obrony. Przy pierwszej próbował ratować wybiegiem, lecz chytry Kohut we właściwym sobie stylu dopadł wcześniej piłki i skierował ją do pustej bramki. Drugi gol w samą róg bramki przy ograniczonym (zasłonięciu przez obrońcę) polu widzenia. Ta bramka była dziełem Gracza i padła w pierwszej minucie drugiej połowy.

Na froncie II-ej Ligi

TABELA GRUPY ZACHODNIEJ				
1) Kol. Bydg.	(1)	3	6:0	7:1
2) Stal Sosnowiec	(2)	3	5:1	7:3
3) Kolejarz Tor.	(5)	3	4:2	4:2
4) Gwardia Szcz.	(4)	3	4:2	10:7
5) Włók. Bzura	(6)	3	4:2	7:5
6) Związk. Rad.	(3)	3	4:2	5:6
7) Bud. Lechia	(7)	3	3:3	8:7
8) Kolejarz Ostr.	(8)	3	0:6	3:7
9) Włók. Widz.	(9)	3	0:6	4:10
10) Bud. Pol. Św.	(10)	3	0:6	1:8

II LIGA GRUPA ZACHODNIA

Budowlani Lechia — Kolejarz Ostrów 3:1 (1:0) Gospodarze zwyciężeni w napadzie dwoma nabytkami

Janeckim i Franielem zagrał o klasę lepiej, aniżeli w poprzednich meczach. Dotyczy to szczególnie linii ofensywnej, która wreszcie szybko zdobywała teren i dużo strzelała na bramkę. Jedynie duży pech (3 razy poprzeczka) uratował Kolejara od utraty bramek.

Bramki dla gospodarzy uzyskali: w 44 min. Janecki z wolnego, w 51 — Franiel i w 55 — Gronowski, dla Kolejara w 79 min. Sitarek.

Stal Sosnowiec — Gwardia Szczecin 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Grządziel (Stal) i Suchogórski. Gwardia zdobyła bramkę na 2 minuty przed końcem spotkania. Stal była zespołem lepszym i przez cały czas inicjatywa spoczywała w ich rękach.

Włókniarz Bzura Chodaków — Związkowiec Radomsk 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Zaczekowski w 2 minucie, Cyganik w 15 z karnego i w 80 min. Pawlak po rogu bitym przez Cyganika. Gra żywa w pierwszej części spotkania, po przerwie duża przewaga Bzury.

Budowlani Polonia Świdnica — Kolejarz Bydg. 0:1 (0:0).

Kolejarz Toruń — Widzew Łódź 2:0 (1:0) Bramki zdobył Rembecki I. Sędziował Zapióra z Krakowa.

Kolejarz toruński wystąpił do tego meczu z 6 juniorami i wygrał zwycięstwem. Goście poza brutalnością nie godnego uwagi nie pokazali. Rozmieszane faule i dyskusje z sędzią źle świadczy o drużynie łódzkiej.

TABELA GRUPY WSCHODNIEJ				
1) Ogn. Tarnovia	(2)	3	5:1	8:7
2) Zw. Chelmek	(5)	3	5:1	11:4
3) Ogn. Pol. Byt.	(3)	3	5:1	4:2
4) Ognio Skra	(4)	3	5:1	7:4
5) Stal Katowice	(1)	3	4:2	11:4
6) Związk. Przem.	(6)	3	3:3	2:2
7) Stal Lipiny	(7)	3	1:5	5:7
8) Kol. Przem.	(10)	3	1:5	1:5
9) Włók. Cz.	(8)	3	1:5	2:13
10) Lublinianka	(9)	3	0:6	3:12

Na 10 min. przed końcem z boiska został usunięty za brutalną grę prawoskrzydłowy Widzewa — Wróbel. Łódź.

Tarnovia — Włókniarz 5:0 (4:0). Mimo wysokiego zwycięstwa, Tarnovia zadowoliła grą swoją tylko w pierwszym okresie. Po przerwie dała sobie narzucić styl gry przeciwnika i znacznie obniżyła poziom. W tym czasie padła jedna najpiękniejsza bramka zdobyta wolejem przez Tarsia. Bramki przed przerwą zdobyli: Kokoszka — 2, Potempa oraz jeden samobójczy. Sędziował Świątek z Sosnowca.

Stal Katowice — Polonia Ognio Bytom 1:2 (0:0). Bramki dla Polonii zdobyli: Salik (z karnego) i Wiśniewski, dla Stali Loch (z karnego). Gra twarda i nieustępliwa. Prowadzenie zdobyła Stal, ale potem eksligrowcy doszli do głosu i po zaciętej walce zdobyli 2 pkt.

Chelmek — Lublinianka 6:0 (1:0). Utrata pierwszej samobójczej bramki nie zdeprymowała Lublinianki, która do stanu 3:0 prowadziła otwartą i wyrównaną grę, później się załamała i dała sobie strzelić pół tuzina goli. Strzelcami byli: Zatorski II — 2, Zatorski III, Zatorski I i Borowski. Sędziował Warzecha z Opoli.

Kolejarz Przemyśl — Związkowiec Przemyśl 0:0. Drużyna Związkowca była lepsza technicznie i kondycyjnie, jednak napastników cechowała niedyspozycja strzałowa. Sędziował Bartyzel z Krakowa.

Skra Częstochowa — Stal Lipiny 2:1 (0:1). Skra odniosła zwycięstwo nad Stalą Lipiny, która była drużyną lepszą technicznie i posiadała więcej z gry. Obie bramki dla Skry strzelił Halkiewicz, a dla Stali Kubecz. Sędziował Stępień z

Kol. Polonia grała skuteczniej

Warta przegrała w Poznaniu 0:1

POZNAŃ, 2.4 (tel. wł.). Kolejarz W-wa — Związkowiec Warta 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 20 min. Szularz.

Kolejarz Polonia: Borucz; Jaskuś, Wołosz; Szczawiński, Brzozowski, Wiśniewski; Przeciórka, Popiołek, Łabęda, Szczepański, Szularz.

Warta: Krystkowiak; Pyda, Staniak; Cybiński, Groński, Skrzypniak; Sikora, Opitz, Gendera, Melosik, Smólski.

Warta ponownie zaprzepaściła szansę zdobycia dwóch punktów. Zawiodł atak mimo, że był zasilony Gendera. Zawodnik ten starał się wnieść do gry jakąś myśl, ale nie znalazł zrozumienia w współpartnerów. Opitz był cnaprawda wszędzie, lecz jego podania dochodziły przeważnie do przeciwnika. Drugi łącznik Melosik statystował, wykazując kompletny brak ambicji i ofiarności.

Obaj skrzydłowi nie umieli wykorzystać podań kierownika ataku, strzelając przeważnie daleko od słupków.

Pomoc nie stanęła na wysokości zadania. Jej podania były bądź nie celne, bądź też tak wysokie, że lepsi w główkowaniu Poloniści odbierali je z reguły małym kucykiem poznańskim.

W defensywie również nie dążyło się najlepiej. W 20 min. gry Pyda fatalnie skłisował, co wykorzystał Szularz, strze-

lając pewnie obok wybiegającego bramkarza. Krystkowiak bronił dobrze.

Poloniści wygrali mecz zasłużenie. Przetrzymali napór Warciarzy. Atak Polonii zagrywał składowi, stosując przede wszystkim grę przyziemną. Przy lepszej dyspozycji strzałowej warszawianie mogli nawet wygrać pewniej.

Borucz w bramce nie miał trudnego zadania, gdyż ani jeden silny strzał, nie poszedł wprost na bramkę. Obaj obrońcy wkraczali pewnie, dysponując przy tym dalekim wykopem.

Najlepszą częścią drużyny była pomoc z Brzozowskim na czele. W napadzie grano krótkimi podaniami wcale ładnie w polu, przy czym podobnie się przede wszystkim pracowali Szczepański, tworząc z Szularzem bardzo niebezpieczną stronę. Łabęda na środku nie mógł wiele pokazać, gdyż był dobrze pilnowany przez Grońskiego. Popiołek był bardzo pracowity, jednak nie znalazł pro-

Węgrzy zwyciężają CSR w koszu

PRAGA, 2.4 (tel. wł.). W meczu międzypaństwowym koszykówki kobiecej Węgry pokonały reprezentację CSR 39:37 (16:17).

zumienia u Przeciórki, który zmarnował kilka pozycji.

Osobny rozdział należy się publiczności poznańskiej, która nie umiała się należycie zachować i po skończonym meczu wtargnęła tłumnie na boisko. Całe szczęście, że nie doszło do ekscesów.

Niewątpliwie sędzia zawodów Hausner z Krakowa miał swój słaby dzień i był zbyt drobiazgowy.

Na boiskach Warszawy

Niedzielne mecze A klasowe dały następujące wyniki:

Związk. Stal — Kol. Ruch 2:5 (1:2).
Zw. Drukarz — Kol. Znicz 1:4 (1:2).
Ognio W-wa — Sp. Marymont 0:2 (0:1).
Legia Ib — Zw. Jelonki 6:1 (5:0).
Wł. Zyrardowianka — Kol. Polonia Ib 2:0 (0:0).
Wł. Jedwabnik — Gwardia W-wa 1:6 (1:5).

TABELA				
1) Gwardia W-wa	14	27: 1	57:11	
2) Legia Ib	14	23: 5	50:24	
3) Wł. Zyrardowianka	14	19: 9	40:21	
4) Ognio W-wa	14	17:11	42:25	
5) Spójnia Marymont	13	17: 9	37:27	
6) Kolejarz Znicz	14	13:15	36:34	
7) Kolejarz Ruch	14	12:16	32:33	
8) Związkowiec Skra	14	11:17	29:33	
9) Włók. Jedwabnik	14	11:17	30:44	
10) Włók. Drukarz	14	9:19	28:41	
11) Kol. Polonia Ib	14	4:24	14:53	
12) Związk. Jelonki	13	3:23	17:65	

Szkoły sportowe w ZSRR

Wszystkich Kom. do Spraw K. F. przy Radzie Ministrów ZSRR postanowił utworzyć 15 nowych szkół sportowych dla młodzieży. Uczelnie te specjalizować będą słuchaczy w jednej dziedzinie sportu, jak np.: szkoła lekkoatletyczna w Tbilisi lub szkoła pływania w Rydze. Szkoły tego rodzaju istnieją już w ZSRR od przeszło 3 lat. W tym okresie wyszkolono w nich ponad 11 tys. zawodników w wielu dziedzinach sportu.

Sztafety i zobowiązania na powitanie Wojewódzkich Komitetów

Wielkie inwestycje sportowe w stolicy

W Sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się pierwsze plenarne Zebranie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Warszawie. W obradach wzięli udział: p.o. prezydent m. st. Warszawy — T. Wiśniewski, przewodniczący GK KF — M. Motyka, wojewoda warszawski — D. Dura oraz aktywni sportowcy stolicy i czołowi zawodnicy.

Pierwszy głos zabrał prezydent T. Wiśniewski, który zapewnił zebranych o jak najdalej idącej pomocy dla prac WK KF ze strony władz miejskich. Wojewoda Dura zapowiedział do Komitetu o zaopiekowanie się sportem na wsi. Przemawiając z wielką swadą Wojewoda podkreślił, że 80 proc. ludności woj. warszawskiego to chłopcy, przedstawili słuchaczom obraz dechów wsi, w której życie jej mieszkańców, a szczególnie kobiet, wyklucało z jakiegokolwiek poziomu kultury fizycznej. Mówca uzasadniał korzyści, jakie ma w sobie cały kraj z wychowania fizycznego, budowanego w Polsce Ludowej.

Przewodniczący GK KF Motyka nakreślił zarys w sporcie polskim zmiany i w ogólnym zarysie przedstawił zadania stojące przed WK KF.

Wiceprzewodniczący WK KF Kolaniewicz rozpoczął swój referat od scharakteryzowania linii rozwojowych sportu w naszym kraju. Wskazywał na zmiany, które w ostatnim czasie nastąpiły w sporcie. Wskazywał na zmiany, które w ostatnim czasie nastąpiły w sporcie. Wskazywał na zmiany, które w ostatnim czasie nastąpiły w sporcie.

W Warszawie rozpoczęła się budowa Domu Sportu Polskiego, prowadzona będzie dalsza rozbudowa Stadionu WP, stadionu przy ul. Wawelskiej, toru kolarskiego Ognia i kilku mniejszych boisk.

W województwie projektuje się budowę przystanku wiatłarskiej w Plocku oraz szeregu boisk dla LZS.

W dyskusji wszyscy mówcy zgodnie podkreślili wagę zadań, stojących przed sportem warszawskim. Walka o ideologiczno-moralne oblicze sportu oraz mobilizacja szerokiego aktywności sportowej przyczyni się do wykonania planu 6-letniego w sporcie.

Po przyjęciu planów pracy WK KF na rok bieżący zebrani uchwalili wytyczne dla prezydium WK KF na pierwsze półrocze 1950 r.

Na zakończenie obrad imieniem sportowców przemawiał świetny lekkoatleta Lipski, który stwierdził, że zadaniem każdego świadomego sportowca jest walka o postęp i pokój, walka o wykonanie planu 6-letniego i zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Apel Maciejki w Krakowie

W obecności przedstawicieli GK KF i wiceministra Jabłońskiego odbyło się w sali MRN w Krakowie inauguracyjne posiedzenie Woj. Komitetu Kultury Fizycznej.

Przewodniczący WK KF w Krakowie, mgr Pirożyński podał zebranym pełny skład WK KF oraz powitał gości, wśród których obecni byli przedstawiciele Partii, władz samorządowych, pionów i zrzeszeń sportowych, klubów i kół, przodownicy pracy oraz czołowi zawodnicy wszystkich dziedzin sportu.

W czasie przemówień i dyskusji przybywali na salę obrad delegacje młodzieży, sportowców, zrzeszonych w kółkach i ludowych zespołach sportowych, składające meldunki o powyższych zobowiązaniach.

Meldunki te świadczyły o entuzjastycznym, z jakim młodzież i sportowcy woj. krakowskiego powitali powołanie do życia GK KF i o zapale, z jakim przystępują do pracy nad dalszym rozpowszechnieniem i podniesieniem kultury fizycznej.

Naszym braciom Węgrom

NEMETH bije rekord świata w młociu, Papp i Bene III mistrzami pięcioboju Europy, piłkarze węgierscy gromią Szwecję 5:0, Gal jest najlepszym zapaśnikiem starego kontynentu w wadze lekkiej, pływacy, pingpongści, szermierze, waterpoliści, łyżwiarze znajdują się w czołówce światowej.

Oto — garść wyników i osiągnięć węgierskiego sportu wyczynowego w ubiegłym i bieżącym roku. Barczy wymowna „garść”. Świadczy ona nie tylko o potęgę sportu jednego z krajów demokracji ludowej. Jest ona również jeszcze jednym dowodem, że tylko w krajach zmierzających do socjalizmu, budujących swe wychowanie fizyczne na bazie masowości i w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego, możliwy jest tak żywy rozwój i wspaniały rozwój kultury fizycznej.

Nasi przyjaciele węgierscy mogą być dumni ze swych sportowców. Ich sukcesy cieszą nas, gdyż są one również naszymi sukcesami.

W dniu święta Narodowego 5 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką bratniej Republiki Węgierskiej, sport polski żywy na rodowi węgierskiemu dalszych sukcesów w dziele budowy nowego ustroju, w pracy nad wykonaniem planu i w rozwoju masowości, połącznego wychowania fizycznego.

Spółród zgłoszonych zobowiązań wysuwają się na czoło zobowiązania gwarancyjne o utworzeniu nowych 10 kół sportowych, o odczuciu opieką ludowych zespołów sportowych, o zwiększeniu ilości uczestników w zawodach OSF, o 100% w stosunku do roku ub. i o wystawieniu 30 drużyn piłkarskich do zawodów o puchar Polski.

Szczególny entuzjazm wywołały delegacje Ludowych Zespołów Sportowych z Niepołomicz, K. Krakowa w strojach krakowskich i Ploniny ze Szczawinicy w strojach góralskich. Uczestnicy tych delegacji — jakkolwiek mistrzowie Polski: Plecyk i Stec oraz czołowy narciarz Polski z LZS Szczepan — Włoczek, zadeklarowali wzmocnienie wysiłków dla zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W imieniu sportowców — przodowników pracy przemawiał reprezentacyjny piłkarz Krakowa, przodownik pracy z Garbarni Nr 1 — St. Tasiewicz, apelując do ogółu sportowców, by stali się nie tylko pierwszymi na boisku, ale także w pracy oraz w walce o pokój i postęp.

Reprezentacyjny hokeista Polski — Maciejko, mówiąc w imieniu sportowców woj. krakowskiego, stwierdził m. in.: „Obecność nasza na sali obrad WK KF jest dowodem nowego stosunku władz Polski Ludowej do szerokiego rzesz sportowych. Uczynimy wszystko co leży w naszej mocy, by pomóc ludowemu Państwu w upowszechnieniu i podniesieniu poziomu sportu. W naszej pracy wzorować się będziemy na Związku Radzieckim, który zbudował najbardziej masowy i demokratyczny sport na świecie. Siłę i hart, zdobyte na boiskach i stadionach przeniesiemy na teren zakładów pracy, na platformę walki o podniesienie gospodarki narodowej i walki o trwały pokój i postęp”.

Maciejko zwrócił się z apelem do WK KF o opracowanie form współzawodnictwa w sporcie. Wnioski o zatwierdzenie planów pracy WK KF i preliminarza budżetowego przyjęto przez akklamację.

Zobowiązania żniwne Gwardii

W Bydgoszczy odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, organizacji politycznych, młodzieżowych, Wojska Polskiego, delegacje zrzeszeń i kół sportowych oraz czołowi zawodnicy różnych dziedzin sportu. Główny Komitet Kultury Fizycznej reprezentował ob. Dolowy.

Sulcowa mistrzynią CSR we florecie

Mistrzostwo CSR we florecie kobiet zdobyła ponownie Sulcowa, przed Jurkova. Startowało 17 zawodniczek.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego WK KF — Dąbrowskiego, do zebranych przemówił wojewoda pomorski Kubecki.

Przedstawiciel GK KF — Dolowy, w obszernym referacie scharakteryzował różnicę między sportem w Polsce przedwojenną i sportem w Polsce Ludowej oraz zapoznał zebranych z planem 6-letnim w zakresie kultury fizycznej. Przewodniczący WK KF zreferował plan działalności Komitetu na najbliższą przyszłość. Ożywiając dyskusję podsumował ob. Dolowy, zwracając uwagę na braki i niedociągnięcia w pracy sportowej.

W trakcie obrad, sztafeta motocyklowa „Gwardii” (Bydgoszcz) przywiozła meldunek o powyższych zobowiązaniach tego zrzeszenia w tegorocznej akcji żniwnej. W imieniu sportowców zabrał głos wieloletni reprezentant Pomorza — Gościński z Białym.

Na zakończenie zebrania uchwalili treść dorozumienia Blura Politycznego KC PZPR i Premiera Cyrankiewicza. Zebranie zakończono wspólnym odśpiewaniem „Międzynarodówki”.



Bieg przez płotki

rysunek Zbigniewa Kiulina w ostatnim numerze „Szpilek”, numerze od pierwszego do ostatniego... sportowym

Stały Komitet Światowego Kongresu Obróbców Pokoju ogłosił — na podstawie uchwał powyższych w Sztokholmie następujący apel: „Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako narzędzia masowej zagłady ludzi.

Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonywaniem tej uchwały. Uważamy, że rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakimkolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodniczo przeciw ludzkości i powinien być traktowany jako zbrodniarz wojenny.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, do podpisywania tego apelu”.

Wielką listę już podpisanych otwiera Fryderyk Joliot - Curie, laureat Nobla, prof. College de France, Członek Akademii Nauk.

Piłkarze-górnicy Węgier zremisowali w Tiranie

W Tiranie odbył się mecz piłkarzy pomiędzy węgierskimi górniami a albańską reprezentacją armii, w ramach węgiersko - albańskiego tygodnia przyjaźni. Temu interesującemu meczowi przyglądało się 35 tys. publiczności. Spotkanie to zakończyło także swą obecnością premier Albanii Enver Hoxha.

Drużyna węgierska składała się z dwóch ligowych zespołów górniczych Salgo Tarna i Dorogi Tarna. Przez cały czas meczu padał ulewny deszcz, który w wielkim stopniu przyczynił się do obniżenia poziomu.

Gra w pierwszej połowie była bardzo zaciekła. Albańczycy walczyli twardo i szybko. Węgrzy stopniowo przyzwyczaili się do stylu przeciwnika i zaczęli opanowywać sytuację. W 25 minucie Molnar po jednym ze skoordynowanych napadów strzelił bramkę. W dalszym ciągu w wielkiej przewadze są Węgrzy, zaprzeczając oni jednak trzy pewne pozycje.

W drugiej połowie nawierzchnia boiska przedstawiała już jedną wielką kałużę. Mowy nie było już o jakichś przemysłowych pociągach. Gra na ogół w tej połowie była wyrównana, czego wyrazem stała się wyrównująca bramka, strzelona przez Albańczyków.

Publiczność, pomimo wielkiej ulewy, prawie w komplecie wytrzymała do końca i po meczu rzęsiście oklaskami nagrodziła piłkarzy obu drużyn.

Dobry początek w szybownictwie

Pilot Aeroklubu Poznańskiego — Pawlikowski dokonał na szybowcu Mucha, przelotu z Kobylicy do Częstochowy. Przebiec na początku sezonu, 240 km trasy należy uważać za bardzo dobry wynik.

Szlakiem Bohatera - Rewolucjonisty

Marsz w którym winny wziąć udział wszystkie województwa

PRZED kilku dniami w Jabłonce koło Baligrodu, zakończył się pięcioletni marsz patrolowy „Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucjonisty”. Marsz ten zorganizowany był przez Zarząd Woj. ZMP przy pomocy WK KF i Rzesz. OZLA dla uczczenia pamięci bohatera narodów: polskiego, radzieckiego i hiszpańskiego, bojownika - internacjonalisty „Za naszą i waszą wolność”, budowniczo Polskiej Ludowej — gen. Karola Świerczewskiego — „Woltera”.

POPULARNOŚĆ IMPREZY

Młodzież wojew. rzeszowskiego pod kierownictwem ZMP, biorąc udział w marszu na trasie: Rzeszów — Strzyżów — Krosno — Sanok — Lesko — Jabłonka, dała wyraz pełnego zrozumienia i czci, zarówno dla gen. Świerczewskiego.

go jak i dla ideałów, które Mu przyświecały w całej działalności i życiu.

Tysiączne tłumy publiczności na trasie, postawą swą potwierdzały, że myśl rzucona przez Zarząd Wojew. ZMP, zorganizowania marszów jako imprezy polityczno - sportowej jest słuszną i godną kontynuowania.

Komitet Organ. marszu, składający się z wielości z działaczy ZMP-owskich zdał w pełni egzamin na całej długości trasy. W godzinę po każdym etapie ukazywał się biuletyn, w którym podawano wyniki oraz charakterystyczne ważniejsze wypadki na trasie.

Wyżywienie i kwatery zorganizowane były wzorowo.

Harmonijna współpraca komisji sekcji, organizacyjnej i gospodarczej stworzyła z marszów imprezę pod każdym względem udaną. Budującym przykładem sprawności organizacyjnej było zakończenie całego marszu, gdzie w godzinę w liczbę 3 tys. osób zostali w przeciągu 30 minut załadowani na samochody i odwiezieni do miejsc zamieszkania.

POCHWAŁA LZS

Oceniając postawę zespołów, należy

podkreślić drużynę LZS, wychowawców instruktora Sabana, która na wszystkich etapach i podetapach zajmowała z reguły pierwsze miejsce, demonstrując doskonałą technikę marszową, kondycję i dyscyplinę.

Pozostałe drużyny swą ambicją, poświęceniem i koleżeńskością podkreśliły, że doskonale rozumiały założenia tej imprezy.

Sumując należy stwierdzić, że aktywności ZMP woj. rzeszowskiego zdaleka nie minie organizatorów. Cieszy nas to tym bardziej, że jest to dobry prognostyk na przyszłość i że przy organizowaniu jakiegokolwiek imprezy na terenie wojew. rzeszowskiego, są działacze ZMP-owcy, którzy nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Ze swej strony uważamy, że marsz patrolowy „Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucjonisty” w latach następnych powinien stać się imprezą o znaczeniu ogólnokrajowym i w marszu tym powinny brać udział delegacje ze wszystkich województw, manifestując tym samym solidarność całego społeczeństwa z bohaterską działalnością i postacią gen. Świerczewskiego.

E. Serafin

Postanowienia uczestników kursu ZMP w Szklarskiej Porębie.

M Y ZMP-owcy, przebywający na Centralnym Kursie Aktywności Sportowej ZMP w Szklarskiej Porębie przesyłamy serdeczne pozdrowienia Redakcji i Czytelnikom „Przeglądu Sportowego”.

Dokonując rolę i zadania naszej Organizacji na odcinku wychowania fizycznego, które jest jednym z najważniejszych czynników wychowania nowego pokolenia w okresie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, postępując w myśl wskazań Uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz Uchwały Prezydium Zarządu Głównego ZMP w Sprawie K. F. i Sportu — postanawiamy:

1. Z zapałem i młodzieńczym entuzjazmem realizować wskazania i wytyczne Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

2. Dołożyć wszelkich starań do umocnienia i upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, realizując na swych odcinkach pracy hasła: „Każdy ZMP-owiec zdobywa Odnamię Sprawności Fizycznej”.

3. Wzmocnić walkę o właściwe oblicze ideowe w. f. i sportu.

4. Zwrócić szczególną uwagę na odcinek młodzieży, przez wydatniejszą pracę w Radach Sportu Węjskiego oraz przez odczucie opieką ideologiczną i organizacyjną LZS-ów — rozbudowując sport wiejski i wciągając w jego szereg masy młodzieży chłopiejskiej.

Do realizacji tych zadań w terenie idziemy wzmocnieni ideologicznie, uzbierani w wiedzę fachową zdobyta na Centralnym Kursie. Zdejmujemy sobie sprawę, że mamy w terenie stanowić tron ZMP-owskiego aktywności sportowej, przed którym Uchwała Biura Politycznego KC PZPR postawiła piękne i jasne zadanie do realizacji.

Dlatego przyrzekamy, że nie będziemy szczerzyć się — czerpiąc doświadczenia z przedłożenia na świecie sportu radzieckiego i naszej bratniej organizacji bohaterskiego Komsomolu — aby w. f. i sport stały się masowe i stanowiły jedną z podstaw w ogólnym wychowaniu nowego człowieka, aby przysposobiły młodzież do lepszej i wydajniejszej pracy, podnieść jej zdolność i gotowość do obrony naszej ludowej Ojczyzny, gdyby tego zaszła potrzeba. Będziemy pracowali, aby naszą młodzież wychować na dobrych obywateli Polski ludowej zmierzającej do socjalizmu.

Liczy mówią

Poniżej podajemy torowe kolarskie rekordy ZSRR, na drugim zaś miejscu dla porównania rekordy Polski i CSR, podkreślając, że wszystkie polskie ustanowione były przed wojną:

200 m ze startu lotnego — Bataen 12,2, Szamota 12,2, Vojtechovsky 12,2.
500 m — Ippolitow 32,6, Szamota 31,6, Machek 32,1.
1.000 m — Bataen 1:11,4, Lange 1:10,2, Cihlar 1:10,2.

5.000 m ze startu zatrzymanego — Łogunow 6:58,6, Bryzke 7:29,2, Cihlar 6:53,7.

50 km — Łogunow 1:13:53, Bryzke 1:21:41,6, Vesely 1:14:34.

Godzinny — Łogunow 40.622 m, Bryzke 39.440 m, Cihlar 41.645 m.

Lekarze sportowi deklarują współpracę w budowie nowego sportu

W SOBOTĘ w sali klubowej Ogniska rozpoczęły swe obrady IV walny zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. Na zebranie przybyli również: przewodniczący GK KF — poseł Motyka, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia — dyr. Gosiecki oraz prof. dr Gilewicz. Obradom przewodniczył dr Kafiński.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono brak krytyki i samokrytyki, które są dzwignią budowy nowej, socjalistycznej rzeczywistości w Polsce Ludowej. Jednym z głównych zagadnień obrad było zapewnienie odpowiedniej opieki lekarskiej Ludowym Zespołom Sportowym. Jest to bardzo trudne zadanie wobec szczupłej kadry lekarzy sportowych przy równoczesnym szybkim rozwoju Ludowych Zespołów Sportowych oraz udziale setek tysięcy sportowców w masowych imprezach.

Aby zrealizować zadania, jakie nakłada uchwała BP KC PZPR, SLS postanowiło szkolić nowych lekarzy sportowych, wciągając do pracy pozostałych lekarzy oraz szkolić na specjalnych kursach sanitarnych, spośród uczestników obozów treningowych i kondycyjnych. SLS stwierdza, że ze względu na charakter swych zajęć sportowych najodpowiedniejszym elementem do tej pracy są instruktorzy i przodownicy w. f. Zwrócono również uwagę na wielkie znaczenie masowego sportowego, który jest dotychczas niedoceniany.

Na zakończenie dyskusji przewodniczący GK KF — poseł Motyka omówił znaczenie medycyny sportowej i SLS w wychowaniu nowego człowieka, podniesieniu jego zdrowotności i zdolności do pracy. Podkreślił również wielką rolę, jaką mają do spełnienia lekarze sportowi, w oparciu o swe doświadczenia przy wypracowywaniu

naukowych form treningu i szkolenia zawodników.

Wszyscy lekarze sportowi zobowiązali się do zdobywania Odnamię Sprawności Fizycznej. Ponadto okręg łódzki wezwał do współzawodnictwa wszystkie wojewódzkie komórki SLS.

Zadania, stojące przed SLS w planie 6-letnim, a zwłaszcza w 1950 r. omówił dr Miller.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: dr dr Majkowski, Zajaczkowski, Miller, Tokarski, Szacki, Pawlak, Anyzewski, Michalski, Łukasik.

Komisję rewizyjną tworzą: dr dr Dworakowska, Głuskański, Hroboni, Stasiak, Łazowski.

W skład sądu rozjemczego weszli: dr dr Gilewicz, Kowalski, Rekwast, Grochowski, Missiuro.

Legia propaguje motocyklizm na wsi

W ramach akcji współzawodnictwa, sekcja motocyklowa WK Legia zorganizowała kursy szkoleniowe w LZS Reguły i Dąbrowka. Na każdy kurs uczęszcza po 100 osób.

Przewodniczącą sekcji został Rykiewicz. Nowy zarząd postawił sobie jako główny cel szkolenie motorowe sportowców wyczynowych.

Ze sportu łuczniczego

Polski Zw. Łuczniczy ogłosił zawody pomiędzy okręgami pod hasłem: „Przez współzawodnictwo w sporcie do wspólnotnictwa w walce o plan 6-letni”. Celem zawodów jest pobudzenie do życia szerszych mas społeczeństwa. Zawody będą trwały do końca br.

Spójnia Łódzka traci teren

Nowe perspektywy Kolarzy poznańskich

W YGRAC z koszykarzami AZS Warszawa nie udało się w tegorocznych rozgrywkach ligowych ani jednej drużynie, nie wyszła ta sztuka również Spójni Łódź — najpoważniejszemu kandydatowi do tytułu mistrza Polski, po dwóch porażkach AZS Warszawa w Krakowie. Łódzianie dobrze wiedzieli o jaką grąją stawkę i wyszli na boisko z silną wolą zwycięstwa, ale z jeszcze większym ładunkiem nerwów, które były najpoważniejszą przyczyną ich porażki.

Przeprana Spójni Łódź jest handicapem dla poznańskich Kolarzy, z którymi łódzianie zównali się w ilości straconych punktów. Pod bokiem tych dwóch drużyn wyrósł jednak poważny kandydat — Spójnia Gdańsk, która zwycięstwem z Cracovią wykaże, że nie myśli zrezygnować z walki o pierwszeństwo. Gdańszczanie znajdują się teoretycznie w najlepszej sytuacji, gdyż mają stracone tylko 4 pkt., ale w praktyce stracone ich jeszcze przeprawa z Gwardią AZS Warszawa w stolicy.

Najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski zgubiła w stolicy zbytnia nerwowość. Nerwy sprawiły, że łódzianom nie wychodziły ani strzały, ani nawet najprostsze podania. W pierwszej fazie meczu nerwowo grał również AZS, który pragnął na prawic nadzarniętą porażkami w Krakowie, reputację. Druga część spotkania to całkowita domena gospodarzy, którzy mimo opuszczenia boiska przez najlepszych zawodników, nie wypuścili inicjatywy z rąk.

Gra była bardzo ostra, ale sędziowie spełniali bardzo dobrze zadanie i w rezultacie aż 9 zawodników (4 ze Spójni, 5 z AZS) opuściło boisko przed czasem.

Akademicy, którzy w pierwszej części meczu grali bardzo słabo, tak że mogło się nawet wydawać, że chcą ułatwić łódzianom drogę do tytułu, tym bardziej zaimponowali w drugiej fazie meczu. Byli zawsze pierwsi przy piłce, bardzo dokładnie kry-

li przeciwników i rozgrywali spotkania nie lepiej taktycznie. Przy dobrej obronie gospodarzy, nie widzieliśmy natomiast jakiegokolwiek taktyki w drużynie Spójni, która grała systemem „aby naprzód” i oddawała strzały z bardzo niedogodnych pozycji. Na poziomie w Spójni wypadł jedynie Pawlak, który mimo nerwów próbował kierować akcjami, nie znajdując jednak zrozumienia u kolegów. Sprzeczek po każdej nieudanej akcji lub stracie kosza, były jeszcze jednym powodem przegranej łódzian. Najlepiej w AZS zagrał jak zwykle Bartosiewicz.

Publiczność, której było nieco mniej niż na ostatnich meczach Ligi Koszykowej w stolicy, zachowywała się szowinistycznie, unemożliwiając nawet wykonywanie rzutów wolnych.

Punkty dla AZS zdobyli: Kamiński — 17, Niciński — 12, Bartosiewicz — 11, Popławski Z. — 8, Dobrucki — 5, Jarożewicz — 2. Dla Spójni: Pawlak — 17, Mokwiński — 9, Michałak i Dowgird po 4, Skrodzki i Siłczak po 3, Szor i Plachociński po 2. Sędziował Seifert i Bruśnicki z Krakowa.

JESZCZE JEDNA PORAZKA AZS KRAKÓW

KRAKÓW, 2.4 (Tel. wł.). Gwardia Kr. — AZS Kraków 74:56 (34:24). Szansę na honorową porażkę, która by dawała się być realnie do przerwy miały z każdą minutą w drugiej części meczu, doprowadzili do zdublowania u siebie. Wynik jest odzwierciedleniem układu sił. Na liście strzelców zwycięzców drużyny znajduje się znów na pierwszym miejscu Dąbrowski z 28 punktami, a dalsze miejsca zajmują: Paszkowski — 11, Hegerle — 10, Mikulski — 9, Kowalski i Wójcik po 4, Arlet — 4, Kostecki i akademików zdobyli: Kozdroń — 13, Obuchowicz — 10, Litwin — 8, Lipiński — 3, Bożek — 2.

Sędziowali: Piotrowski i Rybka z Krakowa.

PEWNE ZWYCIĘSTWO SPÓJNI GDAŃSK ZE STAŁĄ

KATOWICE, 2.4 (Tel. wł.). Stała Świętochłowice — Spójnia Gdańsk 47:49 (24:37).

Najlepszych zapaśników zgromadziły mistrzostwa ZZ

KATOWICE, 2.4 (Tel. wł.). Mistrzostwa zapaśnicze Związków Zawodowych zgromadziły na starcie najlepszych zapaśników. Ogólny poziom turnieju był zadawalający. W ostatnim dniu zauważyliśmy u większości zawodników zmęczenie. Jest to zrozumiałe, gdy zwozimy, iż walki trwały przez całą sobotę i niedzielę do południa. W eliminacjach nie zostały niespodzianki i klasyfikacja jest następująca:

Musza: 1) Sznajder (Unia), 2) Balwicki (Wiśniarz), 3) Kaczmarek (Stal).

Kęgucia: 1) Gondzik (Związkowiec), 2) Grzędzielewski (Kolejarz), 3) Kauc (Wiśniarz).

Piórkowa: 1) Toboła (Związkowiec), 2) Kłerek (Stal), 3) Kauch (Kolejarz).

Lokka: 1) Strózek (Związkowiec), 2) Matolch (Stal), 3) Dąbrowski (Bud.).

Półśrednia: 1) Kuligowski (Stal), 2) Mielcar (Kolejarz), 3) Kubik (Górniki).

Średnia: 1) Kolacz (Związkowiec), 2) Krawczyk (Kolejarz), 3) Wiciak (Unia).

Półciężka: 1) Moruszewski (Stal), 2) Bojerek (Związkowiec), 3) Nowaczyk (Kolejarz).

Ciężka: 1) Jonczyk (Unia), 2) Szajew-

Umasowić żeglarsstwo

W Olsztynie odbyło się i posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. W zebrań wzięli udział przedstawiciele GKKF, miejscowych władz, parli politycznych, zrzeszeń, klubów i kół sportowych oraz czołowi zawodnicy olsztyńscy.

W obszernej dyskusji wskazano m. in. na konieczność umasowienia sportu żeglarskiego, który na terenie woj. olsztyńskiego ma wielkie możliwości rozwoju.

W czasie obrad przybyły na salę delegacje młodzieży, sportowców, zrzeszonych w kołach sportowych i ludowych ze spotkań Sportowych. Delegacje złożyły meldunki i zobowiązują się do upowszechnienia kultury fizycznej przez masowy udział w imprezach.

Dla uczczenia święta Pracy, zrzeszenia i kół sportowe powołały liczne zbiórowizania. M. in. LZS-y zobowiązały się do zorganizowania reprezentacyjnej sekcji bokserskiej, ZMP-owcy postanowili zorganizować na wsi nowe Ludowe Zespoły Sportowe i otoczyć opieką już istniejące. Delegacje Spójni i Ognia złożyły meldunki o przystąpieniu do współzawodnictwa w dziedzinie umasowienia sportu wśród robotników.

Zebrań zakończono wspólnym odpisaniem Międzynarodówki.

Punkty dla Spójni zdobyli: Markowski 18, Lelonkiewicz — 17, Wężyk — 16, Wojtowicz — 7, Markowski II — 5, Brzozowski, Rudelski i Tyszecki po 2. Dla Stali: Nagórski — 14, Wozimko — 10, Girtler i Skawiński po 8, Olbrycht — 4, Kostruski 2, Kozioł — 1. Sędziowali: mgr Kowalski i Pawłowski.

Spójnia oszczędzała się widocznie mając w perspektywie dwa mecze w Krakowie, które rozegra we wtorek i środę. Nie widać było efektowności i płynnych zagrań i o zwycięstwie zdecydowała wyśmienita dyspozycja strzelowa. Gdy Spójnia strzelała wiadomo było, że padnie kosza. Markowski I, Lelonkiewicz i Wężyk znajdują się w dobrej formie i dyspozycji strzelowej. Stal jak zwykle grała na hura, a że miała szczęście w strzelaniu z powyższych odległości, zdobyła dużo punktów.

SKOZIŁA OFENSYWA CRACOVII

KRAKÓW, 2.4 (Tel. wł.). Spójnia Gdańsk Ognio Cracovia 38:36 (19:15). Przechodząc na krótko przed końcem meczu, gdy wynik brzmiał 36:34 dla Spójni, do generalnej ofensywy, umożliwiła Cracovia zdobycie gdańszczanom decydującego kosza w dziesięć minut przed końcem meczu.

Dr W. Sidorowicz

Trener do spółki z lekarzem

muszą czuwać nad rozwojem zawodnika

W ZWIĄZKU z umasowieniem sportu, paląc staje się konieczność bardziej ścisłej współpracy pomiędzy lekarzami, a trenerami, zwłaszcza w sportach wytrzymałościowych, wyśiłkowych i narażających na urazy. Wiele okoliczności składowa się na to, że współpraca ta — powiedzmy to sobie szczerze — jest, jak dotychczas, nie dostateczna i źle pojmowana.

Pokutuje wciąż jeszcze mniemanie, że ma ona polegać jedynie na wystawieniu zawodnika od czasu do czasu do zbadania, gdzie lekarz po zapytaniu się ze stanem jego zdrowia, powie zadowolony kilka słów krytycznych i na tym koniec, aż do dalszego badania za kilka miesięcy!

Jest to założenie całkowicie mylne i wysoka szkodzi. Lekarz powinien być przyjacielem i opiekunem zawodnika, zwłaszcza wychowawcą, a doradcą fachowym trenera. Tak jest współpraca to pomyślna i praktykowana w Przasku Radziejewskim, co właśnie m. in. doprowadziło tam sport na wyżyny. U nas jest narażenie inaczej! Trenerzy wcale lub bardzo rzadko kontaktują się bezpośrednio z lekarzami sportowymi i często, gesty, rady lekarzy puszczają mimo uszu, na czym jak najgorzej wychodzą — zawodnicy.

PODWÓJNA ROLA

A przecież lekarz sportowy ma coś nie co do powiedzenia nie tylko na temat zdrowia, lecz znając stan fizyczny zawodnika może udzielić wiele bardzo cennych wskazówek odnośnie treningu, czego właśnie nie wie trener. Wiemy przecież, jak subtelny motorem jest organizm ludzki, gdzie można bardzo łatwo przy nieumiejętnej pracy zaszkodzić i to nieraz poważnie. Chodzi przede wszystkim o zawodników młodych, utalentowanych narybek sportowy, o ambitny, przeważnie bezkrytyczny młodzień, która jest chętna do treningu, nawet najbardziej forsownego.

TRENER — RZADKI GOŚĆ

U nas ta współpraca pozostawia wiele do życzenia. Jak już wspominałem, trenerzy bardzo rzadko odwołują się do porad sportowców. Chlubny w tym względzie wyjątek stanowił trenerzy pływacy, z których jeden od 1947 roku, był bardzo czę-

AZS Wrocław i Kolejarz Kraków awansują do Ligi koszu

Finałowe rozgrywki o wejście do Ligi Koszykowej i mistrz. Polski kl. A wykazały wyrównany poziom drużyn. Tylko AZS Wrocław nie odniósł porażki, a o wicemistrzostwie zdecydował lepszy stosunek punktów Kolejarsza Kraków.

Pierwsze spotkanie pomiędzy Kolejarszem z Warszawy a Kolejarszem z Gdańska wykazało, że warszawianie przyzwyczajeni do gry na sali mieli z początkiem trudności na ziemnym podłożu hali toruńskiej. Gdańszczanie sprawili wielką niespodziankę i wygrali przekonująco 39:32 (22:16).

Zwycięzcy grali szybciej, łatwiej zdobywali teren, nie bawiąc się w zawiłe kombinacje, którym holdowali kolejarze stolicy.

W drugim spotkaniu doszło do jeszcze większej niespodzianki. Faworyt Kolejarsz Kraków został pokonany przez ambitny zespół Akademików z Wrocławia 41:37 (24:23). Kolejarsz był drużyną lepszą, lepiej wyszkoloną technicznie, ustępował jednak akademikom kondycyjnie i szybkością.

W drugim dniu rozgrywek AZS

Wrocław pewnie pokonał gdańskiego Kolejarsza 30:18 (13:6). W meczu tym Akademicy pokazali, że są dany o nich po pierwszym dniu rozgrywek był mylny. Gdańszczanie trafil na równie szybkości przeciwnika i wypadli słabiej, niż w pierwszym dniu rozgrywek.

Drugie spotkanie rozegrane w sobotę pomiędzy Kolejarszem Polonią W-wa a Kolejarszem Kraków dało wynik 36:34.

W niedzielę w pierwszym spotkaniu Kolejarsz Kraków pokonał Kolejarsza Gdańsk 38:28 (16:15). Gdańszczanie nie wytrzymali kondycyjnie.

Ostatni mecz decydujący o mistrzostwie Polski w klasie A i o awansie drugiego zespołu obok AZS wrocławskiego do Ligi był bardzo zacięty. Doskonale przygotowani Akademicy zdobyli mistrzostwo Polski A klasą bez porażki wygrywając 28:20 (10:8). Młodzi koszykarze warszawscy byli bardziej dojrzałi technicznie, jednak ustępowali zwycięzcom celnością rzutów.

TABELA ROZGRYWEK

1) AZS Wr.	3	3	99:75
2) Kolejarsz Kr.	3	1	109:105
3) Kolejarsz W-wa	3	1	88:101
4) Kolejarsz Gd.	3	1	85:100

Funkcje sędziów pełnili Eberhardt, Patrzykont, Ujma i Wysocki. Zainteresowanie zawodami dość duże.

K. O. I

LSZ Żurawica triumfuje w przełajach

RZESZÓW, 2.4 (Tel. wł.). W Żurawicy odbyły się mistrzostwa w biegu na przełaj okręgu rzeszowskiego. Kobiety 1200 m start. 24: 1) Strzykówna LZS Żurawica 4:06; 2) Wójcik LZS Żurawica 4:13; 3) Jajkiewicz LZS Żurawica 4:25,8.

Drużynowo: LZS Żurawica — 31 pkt.; 2) Kolejarsz Przemyśl 1 pkt.

Juniorzy dyst. 2500 m start. 25: 1) Zamorski LZS Żurawica 8:28; 2) Trzeźniowski Ognio Resovia 8:25; 3) Juszczyk LZS Żurawica 8:28.

Drużynowo: 1) LZS Żurawica 23 pkt., 2) Resovia — 9 pkt.

Seniorzy: 4300 m start. 30: 1) Horak Kolejarsz Przemyśl 14:18; 2) Pyśka LZS Żurawica 14:37; 3) Czerwinski Kolejarsz Przemyśl 14:46.

Drużynowo: Kolejarsz Przemyśl 19 pkt., 2) LZS Żurawica 13 pkt.

O mistrzostwo Krakowa

SZCZECIN, 2.4 (Tel. wł.). W biegach na przełaj o mistrzostwo okręgu startowało 31 zawodników, w tym 9 juniorów. Seniorzy — 5 km: Kubiśczyk (Bud.) — 16:20,2; 2) o piar Chojnowski (Bud.). Juniorzy — 3 km: Szyjański (Bud.) — 9:07,2.

W Warszawie

Biegi na przełaj o mistrz. Warsz. OZLA odbyły się na terenach AWF. W konkurencji seniorów (4 km) zwyciężył pose konkursu Bartek (Zw. Warta) — 12:55. Pierwszy w konkurencji był Farjarszewski (Sp. Marymont) — 12:56,2; 2. Kuras (AWF) 13:16,3; 3. Szylen (AWF) — 13:25. Juniorzy (2 km): 1. Golański (Sp. Mar.) 7:10; 2. Borkowski (Głuch.) — 7:14,4; 3. Kornacki (Wiśniarz Bzura) — 7:25,4. Kobiety: 1. Sikora (Legia) — 5:59,2; 2. Podgórska (AWF) — 6:05; 3. Kowalczyk (niel.) — 6:09,4.

We Wrocławiu

WŁOCŁAWEK, 2.4 (Tel. wł.). Bieg na przełaj o mistrzostwo Pomorza zgromadził małą liczbę zawodników. Nie startowało ani jedna zawodniczka. 3.000 m — 1. Lewicki (Kol. Tor.) — 9:23,6; 2. Górecki; 3. Ciesielski (obaj Gw. Bdg.). Juniorzy: 1300 m — 1. Zieliński (Gw.) 4:44,4; 2. Kmiecik (Kol.).

Rajca 15.86 Soeter 194

Pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne w Bukareszcie przyniosły dwa rekordy Rumunii: Rajca w kuli 15,86 i Soeter, wżwyż 194.

Plano sportowe ZMP, Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Działowej „Czytelnik” Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 5 Tel. 8-70-05, 8-70-01, 8-82-31

Administracja: Warszawa, Pl. Trańch Kryży 16, tel. 8-10-76. Prenumerata miesięczna wynosi 100.— Kwartalna „.....” 300.— Prenumerata przyjmuje P. P. K. „Kuch” Oddz. w Warszawie, Pl. Trańch Kryży 16, na Konto PKO Nr. 1-1005. Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na podstawie przelazu. Cena ogłoszeń: 80 mm x 1 cm — 80 zł. Złożone w Drukarni ZMP, Warszawa Odbiór w Drukarni „Czytelnik Nr 3” B-103614

Dobrze spisali się najmłodsi

w mistrzostwach pływackich juniorów

POZNAŃ, 2.4. (Tel. wł.) — Pierwsze pływackie mistrzostwa Polski w kategorii dziewcząt i chłopców do lat 15, zakończyły się pełnym sukcesem Górnika — Zabrze, który po zwycięstwach w walkach zdystansował Spójnię Poznań o 4 pkt., uzyskując 137 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Ognio — Bytom 108 pkt., Stał Katowice 83, Ognio Szczecin 80, Wiśniarz Łódź 47, Górnik Janów 37. Nadto sklasyfikowano 11 dalszych klubów.

Dwudniowa batalia wykazała, że za wodniczką i zawodniczką stała przez trenerów „dobrze przygotowany” zarówno fizycznie jak i psychicznie, o czym zresztą mówią czasy, których nie powstydziłby się niektorzy seniorzy. Pod fachowym kierownictwem i dobrą opieką, tacy zawodnicy, jak: Lutomski, Salwiczek, Świerczek, względnie zawodniczki: Wencel, Laskowska, Ciemińska, czy też Badura, powinni wkrótce osiągnąć rekordy życiowe, zbliżone do czołowych wyników mistrzowskiej klasy pływackiej.

WYNIKI:

Chłopcy 400 m dow. — 1. Lutomski Sp. Pozn. 5:47,4; 2. Sperling ŁKS Wiśniarz 5:59,2; 3. Kowalski Legia W-wa — 6:12,4.

200 m klas.: 1. Salwiczek Górnik Zabrze 3:10,3; 2. Dronia Górnik Janów 3:14,2; 3. Stomilany Sp. Pozn. 3:24,1.

100 m mot. 1. Salwiczek Górnik Zabrze 1:13,6; 2. Lutomski Sp. P. 1:15; 3. Kowalski Legia W-wa 1:16,4.

4x100 m z.m.: 1. Spójnia Poznań 5:24,9; 2. Górnik Zabrze 5:30,6; 3. Ognio Szczecin 5:40,4.

4x100 m dow.: 1. Spójnia Poznań 5:24,9; 2. Górnik Zabrze 5:30,6; 3. Ognio Szczecin 5:40,4.

100 m klas.: 1. Salwiczek Górnik Zabrze 1:13,6; 2. Lutomski Sp. P. 1:15; 3. Kowalski Legia W-wa 1:16,4.

4x100 m z.m.: 1. Spójnia Poznań 5:24,9; 2. Górnik Zabrze 5:30,6; 3. Ognio Szczecin 5:40,4.

100 m dow.: 1. Salwiczek Górnik Zabrze 1:13,6; 2. Lutomski Sp. P. 1:15; 3. Macha Górnik Zabrze 1:43,2.

KRAKÓW, 2.4. (Tel. wł.) — W biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu w konkurencji kobiet na 1,200 m zwyciężyła St. Bułanka (Kol. Kr.) — 3:02,5, przed Liberówną (LZS Puszcza Niepolomice i Cwierniowna (Kol. Tarnów).

Juniorzy — 2.500 m 1) Wolak (Kol. Tarn.) — 10:18, 2) Sulek i 3) Sułowski (obaj Ogn. Crac.).

Seniorzy — 4.000 m 1) Boczar (Gw.) — 14:40,2 2) Biernat (Gw.), 3) Kugała (Kol. Kr.). Startujący poza konkursem Edward Węgieł (Ogn. Crac.) uzyskał 14:50,5, kwalifikujący go na drugie miejsce za Boczarem,

Dziewczęta: 400 m dow.: 1. Laskowska Ogn. Szcz. 6:44,0; 2. Badura Ogn. B. 6:44,1; 3. Chmielewska Sp. P. 6:52,5.

200 m klas.: 1. Wencel Stal Kat. 3:38,4; 2. Jaworek Górnik Zabrze 3:46,2; 3. Rybarski Sp. W-wa 3:54,4.

100 m dow.: 1. Badura Ogn. B. 1:24,4; 2. Laskowska Ogn. Szcz. 1:29,4; 3. Pstrokońska Ogn. Kr. 1:29,4.

4x100 m z.m.: 1. Ognio Bytom 6:47,2; 2. Stal Katowice 7:05,2; 3. Ognio Szczecin 7:19,1.

100 m mot.: 1. Wencel Stal Kat. 1:41,4; 2. Rode Ogn. Szcz. 1:42,8; 3. Konikówna Ogn. B. 1:52,9.

200 m dow.: 1. Badura Ogn. B. 3:11,8; 2. Pstrokońska Ogn. Kr. 3:16,1; 3. Laskowska Ogn. Szcz. 3:16,9.

100 m grz.: 1. Ciemińska ŁKS Wiśni. 1:37,5; 2. Szmajłoch Ogn. B. 1:39; 3. Chmielewska Sp. P. 1:42,4.

100 m klas.: 1. Geiner Stal Kat. 1:39,8; 2. Wencel Stal Kat. 1:40,5; 3. Jaworek Górnik Zabrze 1:44,6.

4x100 m dow.: 1. Ognio Bytom 6:41,8; 2. Stal Katowice 6:52; 3. Wiśniarz Łódź 7:21,8.

TRADYCYJNY...

Związkowiec-Warta urządza 10 bm. o godz. 11-ej na boisku własnym przy ul. Rolnej 35 doroczną bieg na przełaj im. sp. Bronisława Szwarca.

Bieg odbywa się w kategorii Juniorów i seniorów na dystansach: 1.900 m dla Juniorów i 3.800 m dla seniorów.

Zgłoszenia wraz z wpisowem do dnia 5 kwietnia przyjmują sekretariat KS Zw. Warta Al. Marcinkowskiego 20 (Bom Potowca). Badanie zawodników w dniu zawodów o godz. 9 rano na boisku, bez którego nikt do biegu dopuszczony nie będzie.

Warszawa - Pomorze 11:5

„Drugie garnitury“ walczyły we Włocławku

WŁOCŁAWEK, 2.4. (Tel. wł.) Spotkanie bokserskie Warszawa — Pomorze 11:5. Makowski (W) uległ Piwońskiemu. Springiel (W) przegrał z Pińskim II, Łukacz (W) pokonał Głoniaka, Blach (W) znokautował Sadowskiego, Karpiński (W) zremisował z Pińskim J., Wilczek (W) wygrał przez t. k. o. z Buczkowskim, Szymura (W) zwyciężył Błażejewicza, Gościński (W) zdobył punkty w o. Walki prowadził Zawadzki (Ł). Punktowali: Urbaniak (Pozn.), Witczuk (W-wa), Kugacz (Pom.).

Przeszło 4 tys. widzów stłoczonych w b. ujeżdżalni cierpliwie czekało 45 minut na rozpoczęcie zawodów i zawiodło się. Warszawa przybyła w zerwowym składzie. Pomorze z trudem zmobilizowało 7 zawodników. Zabrakło chorych bokserów z Chełmży, co poważnie osłabiło atrakcyjność spotkania. Na ogół walki prowadzone były czysto, jedynie nad programowo spotkanie w półśrodkowej pomocy Masierkiem a Legowskim zakończono zwycięstwem pierwszego, niepotrzebnie zdenerwowało część publiczności. W hali było bardzo duszno, co utrudniało walki.

Po ceremonii powitanej w ringu zostały muchy Makowski i Piwoński. Silniejszy fizycznie pomorzanin zwyciężył przewagę nad wolnym Makowskim. Przewaga ta wzrasta z każdą rundą, warszawianin zepchnięty do defensywy ogranicza się do sporadycznych ciosów.

Żywa i na niezłym poziomie stojąca walka stoczył Springiel i Piński. Mały kujawiak znacznie szybszy od warszawianina bije z obu rąk w korpus i szczerbie, przeważa we wszystkich szczerbach. Springielowi udaje się trafić kilka razy dopiero pod koniec walki.

Piórkowcy Łukacz i Głoniak wal-

czyli bardzo nerwowo i niezbyt czysto, za co otrzymali napomnienia. Przez całą walkę trwała silna wymiana ciosów, przy czym proste warzawianina były celniejsze. Walka typowo remisowa. Werdykt, zdaniem naszym, krzywdzi Głoniaka.

Stary boks zdemontował Blach i Sadowski w lekkiej. Obaj mało jeszcze umieją. W drugiej rundzie silny cios Blacha posłał Sadowskiego

Mistrzowie Czech w boksie

PRAGA, 1.4. W mistrzostwach bokserskich Czech, przeprowadzonych w sali Lucerny w Pradze, startowało 50 zawodników, w tym 6 reprezentantów Czechosłowacji. Tytuły zdobyli: w muszej — Kubat, wygrywając z Dorichem; w koguciej — Linhardt, zwyciężając Popa; w piórkowej — Taubenek, odnosząc zwycięstwo nad Kryzlem; w lekkiej — Petrino, nokautując w 1 r. Navratila; w półśredniej — Koudela, który wypunktował Benesa; w średniej — Hebrant, wygrywając z Gottwaldem; w półciężkiej — Rademacher, bijąc Markovica i w ciężkiej — Livansky, zwyciężając Gervenego.

Należy zwrócić uwagę, że były to mistrzostwa Czech a nie Czechosłowacji.

Propaganda boks

WROCŁAW, 2.4. (Tel. wł.). W Dzierżoniowie odbyły się propagandowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją Wrocławia, a drużyną Dolnego Śląska. Zwyciężył Wrocław 10:6.

Wyniki (na 1 m. wrocławianie): takomy pokonał Jędrzejewskiego, Faska zremisował z Linkowskim II, Kucharski nie rozstrzygnął walki ze Szczygielskim II, Miśkiewicz przegrał z Kudackim, Sztolc pokonał Czerwińskiego, Matula wypunktował Zolca, Jankiewicz poddał się w 1 r. Serwie, Kosturkiewicz wygrał z Lepyskim.

Z ostatniej chwili

Lekarze czuwają nad rozwojem sportu wyczynowego

W niedzielę zakończyły się dwudniowe obrady IV walnego zjazdu Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. Znaczenie obrad podnosi fakt przybycia wiceministra zdrowia — Kożusznika, wiceprezesa CRZZ — Burskiego, rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — Kielanowskiego, dyr. AWF — Górnego, dziekana AWF — Gilewicz. Poza tym obradom przysłuchiwali się trenerzy i instruktorzy w. f.

Wysunięto również postulat ograniczenia liczby startów, a zwiększenia ilości treningów, jak to ma miejsce w ZSRR i daje doskonałe rezultaty, zarówno pod względem wyników, zdrowotnym i długim, czynnego okresu uprawiania sportu przez zawodników wyczynowych.

Lekarze sportowi, zdając sobie sprawę z zadań społecznych, jakie na nich spoczywają, dążyć będą do zapewnienia opieki lekarskiej wszystkim startującym, a szczególnie sportowcom wiejskim. Wykonają to przez organizowanie lekarskich kolumn wyjazdowych oraz przez opracowanie specjalnych instrukcji, badań i przeglądów sportowo-lekarskich.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której lekarze sportowi, zebrani na IV walnym zjeździe SLS, w odpowiedzi na apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju solidaryzują się z żądaniem zakazu używania broni atomowej i uznania za zbrodniczy wojenny akt wojny, który po raz pierwszy zastosuje broń atomową.

Przed rozpoczęciem obrad wręczono dyplomy pamiątkowe członkom honorowym SLS — prof. dr. Gilewiczowi, prof. dr. Missiuro, rektorowi Kielanowskiemu i długotrwalemu prezesowi SLS dr. Majkowskemu. Obrazem w drugim dniu przewodniczył dr Gilewicz. Poświęcono je części naukowej, na którą złożony był referat. M. in. o „Doświadczeniach z opieki lekarskiej na imprezach masowych“

Fr. Ślachciak prezesem WOZLA

Walne Zebranie WOZLA wybrało nowego władzę lekkoatletów stolicy w składzie: prezes — Ślachciak, I wicepr. — Redlich (ZMP), II wicepr. — Jankowski, III wicepr. — Aliuchna (WRZZ), sekretarz — Gerłowski. Do Zarządu oprócz tego weszło 11 osób.

W zebraniu brało udział 25 przedstawicieli Zrzeszeń i klubów. Większość wybranych do zarządu osób była na zebraniu „nieobecne“

Wrocław otworzył sezon 1. atletyczny

WROCŁAW, (tel. wł.) — Przy udziale 100 zawodników i zawodniczek zainaugurowany został sezon lekkoatletyczny we Wrocławiu. Odbyły się biegi na przełaj, w ramach których bieg na 3.500 m o Puchar Przechodni „Gazety Robotniczej“.

Wyniki: bieg na 3.500 m Kuśmirek Spójnia — Wrocław 10:13,8; 2) Cerniak — Legia — Wrocław — 10:17,5; 3) Wiecek Stal Pafawag — 10:20,6.

Bieg na 1.000 m dla juniorów: 1) Długoborski Spójnia Wrocław — 3:19,8; 2) Pasiecznik niestowarzyszony — 3:25,4.

Bieg na 500 m dla seniorek: Drożdż AZS Wrocław 1:50,2; 2) Bechert Stal Pafawag 1:51,3.

Bieg na 500 m dla juniorek: Górecka AZS Wrocław — 1:29,2; 2) Potasznik Włocławek Niwa Sól 1:31,6.

Dwa zwycięstwa LZS

Na stadionie Związków. Skry w ramach łączności miasta ze wsią odbyły się spotkanie piłkarskie pomiędzy warszawskim PL LOT a LZS Łomianki. LZS łatwo pokonał gospodarzy 9:1 (4:0). Wysoکی stosunek bramek tłumaczy się tym, że PL LOT wystawił drugi zespół, drugie juniorów. Na ich nie drużyna gości zaprezentowała się bardzo dobrze. Zawodnicy LZS wykazali lepszą kondycję, grę zespołową i więcej umiejętności technicznych. Młodzi piłkarze LOT — to materiał jeszcze surowy. Był to ich pierwszy „prawdziwy“ mecz.

★

do „9“ na desk, a po chwili pomorzanin zostaje wyliczony.

W półśredniej odbył się pojedynek juniorów Karpińskiego i Pińskiego Jana. W 1 r. Karpiński odpoczywa do „4“, w drugiej rundzie walka wyrównuje się, silne tempo osłabia zawodników, którzy z trudem przetrzymują do końca. Wynik remisowy słuszny.

Walka Wilczka z Buczkowskim w średniej należała do ciekawych. W 1 r. walczący z odwrotnej pozycji pomorzanin trafia kilka razy celnie lewym. W 2 r. Wilczek kontruje dobrze i wyrównuje, a w 3 r. zaraz po gongu zasypuje Buczkowskiego w zwróceniu gradem ciosów, po których sędzia ringowy odsyła pomorzanina do rogu.

CEBULAK ZACHOROWAŁ

Zamiast chorego na anginę Cebulaka zmobilizowano przeciwko Szymurze Błażejewicza, który był za szybki dla Szymury tak, że ten przez pierwsze dwie rundy nie mógł go dogonić. W 3 r. Szymura zaczyna walczyć, posyła Błażejewicza do „9“ na desk, ale silny pomorzanin przetrzymuje walkę do końca.

GWARDIA GD A Ń S K 8 WROCŁAW 6

Flisikowski pokonany w 1 rundzie

GD A Ń S K, 2.4. (Tel. wł.) — Gwardia (Gd.) — Gwardia (Wrocław) 8:6. Wyniki: (na 1 m. gospodarze) Lebedziński (wypożyczony z gdańskiego Związku) przegrał z Kasperczakiem, Goliński zwyciężył w 3 r. na skutek dyskwalifikacji Kargola, Antkiewicz pokonał Symonowicza, Pek II uległ Włodkowi, Krawczyk zwyciężył Kulę, Iwański wygrał z Brzezią, Rudzki i Praniewski zostali w drugim starciu zdyskwalifikowani za nieczystą walkę. Flisikowski poddał się w 1 r. Urbanowiczowi.

Start Kasperczaka udał się pochwycenie. Na tle bojowego, ale technicznie surowego Lebedzińskiego wrocławianin obnażył braki. Ciosy jego straciły na potęgę, ponadto szwankowała kondycja. Kasperczak jednak wygrał walkę zdecydowanie. Pierwsze starcie należało nieznacznie do zawodnika miejscowego.

W koguciej Gołyński dobrze operował lewą. W końcu trzeciej rundy za nieczystą walkę Kargol został zdyskwalifikowany.

Pierwsze starcie walczył Antkiewicz — Symonowicz ma charakter równorzędny. Wrocławianin od czasu do czasu rewanzuje się swemu nomenklaturze przeciwnikowi. Dopiero w II rundzie kilka silnych prawych wstrząsa Symonowiczem, który zepchnięty zostaje do defensywy. Mimo to wrocławianin prowadzi przez cały czas walkę otwartą. Antkiewiczowi brak jeszcze wycucia dyktansu.

W lekkiej po słabej walce Pek II uległ Włodkowi. W półśredniej Krawczyk wysoko wypunktował Kulę. Walczący z odwrotnej pozycji gdańszanin punktował dużo z dystansu. Pod koniec 3 r. Krawczyk osiągnął miążdzącą przewagę.

W średniej pierwsze starcie Iwań-

skiemu w Brzezią upływa pod znaczną wysoką przewagą gdańszczanina. Brzezią jest bliski poddania się. W następnych starciach przewaga ta się zmniejsza, gdyż Iwański od czasu do czasu w lewym ręku i tylko wypuszcza sporadyczne ciosy z prawej.

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince. W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

W półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ciągłe trzymanie i wpadanie w klince.

W ciężkiej przebieg spotkania był nieoczekiwany. Początkowo przewagę ma Flisikowski, który lewym prostym utrzymuje przeciwnika na dystans i dobrze punktuje. Nieoczekiwanie jednak nadziewa się na prawy zamachowy Urbanowicza, po którym idzie do „9“ na desk, wstaje zamroczone i poddaje się. (A. Sk.)

Cyfry zwierciadłem postępów

7 milowy krok lekkoatletyki ZSRR

200 M	
1) Karakulow	21,7
2) Sucharew	21,7
3) Sanadze	21,7
4) Golowkin	21,8
5) Jarko	21,8
6) Pottler	22,1
7) Gilde	22,2
8) Bulańczyk	22,2
9) Kotolewec	22,2
10) Komarow	22,5

400 M	
1) Komarow	48,5
2) Sucharew	48,9
3) Pottler	49,2
4) Denisenko	49,3
5) Bulańczyk	49,6
6) Kiljanienko	49,7
7) Modaj	50,0
8) Brimow	50,1
9) Borsuk	50,1
10) Polapow	50,5

800 M	
1) Czewgun	1:52,1
2) Wietyusme	1:55,3
3) Demin	1:54,0
4) Modaj	1:54,6
5) Pugaczewski	1:54,7
6) Archarow	1:55,3
7) Weselkow	1:55,4
8) Polapow	1:55,5
9) Kolotowkin	1:56,0
10) Sidorenko	1:56,0

1.500 M	
1) Wietyusme	3:51,4
2) Sidorenko	3:56,4
3) Bielokuraw	3:57,4
4) Zawaruckin	3:58,0
5) Suslow	3:59,0
6) Aleksiejew	4:00,0
7) Popow	4:00,2
8) Welswebel	4:00,4
9) Czeremich	4:00,8
10) Jewsejew	4:00,8

5.000 M	
1) Kazańcew	14:30,0
2) Popow	14:30,8
3) Pozdajew	14:34,0
4) Semenov	14:44,8
5) Aleksiejew	14:48,6
6) Wanin	14:50,0
7) Tulieniew	14:54,0
8) Siatykov	14:56,2
9) Bakuraw	14:58,0
10) Degliew	15:02,0

10.000 M	
1) Kazańcew	31:07,4
2) Popow	31:11,2
3) Wanin	31:21,0
4) Semenov	31:21,2
5) Pozdajew	31:23,8
6) Aleksiejew	31:25,2
7) Gordienko	31:25,4
8) Porszniew	31:30,2
9) Tulieniew	31:30,6
10) Czeremich	31:31,8

W ciężkiej niosła ale humorystyczną walkę stoczyli szczupły i wysoki Derlinger z niskim i bardzo otyłym Cieślikiem. Po dwóch rundach na punkty prowadził Derlinger, ale w 3 r. sędzia przynął mu zwycięstwo przez t. k. o. gdyż Cieślikowski pękł spodenki i po upływie chwili sędzia przynął mu zwycięstwo (Cz.).

Wyniki (na 1 m. zawodnicy Szczecina): w muszej Murawski po nieczystej walce osiągnął remis z Górowskim, w koguciej Piłczyński miał trudną przeprawę z Leśniewskim, którego w 2 r. posłał na desk, w 3 r. Leśniewski walczył bardzo zwycięsko, przegrał jednak wyraźnie. W piórkowej Kosicki przegrał z Rudnerem, w lekkiej Bargiel przegrał po dobrej i zawziętej walce z Hechtem. W 3 r. Bargiel znalazł się na deskach do „7“. W półśredniej surowy Prądmowski przegrał z Wojciechowskim.

W średniej Posmowski wypunktował Krausa. Walka miała interesujący przebieg, ale stała na słabym poziomie technicznym. W półciężkiej Michalek zremisował niezasłużenie z Lewkiem. Michalek otrzymał w 2 r. napomnienie za atakowanie głowy.

W półciężkiej Kowalski wypunktował Ściągłę. Kaliszanin daleki jest od formy z roku zeszłego. Podczas walki otrzymał od dwa napomnienia za trzymanie przeciwnika. Mimo silnej formy górował nad łodzianinem, jednak dwa napomnienia przechyliły szalę na korzyść Kowalskiego (B).

W lekkiej Wrzosek (W) przez cały czas polował na k. o., ale dopiero w 3 r. osiągnął cel. Kamiński został wyliczony. W półśredniej Ratański (B) wypunktował Wodarkę. Łodzianin przez trzy rundy walczył bardziej agresywnie, a ponadto techniką przewyższał przeciwnika. W średniej Ręcz (B) wypunktował Kmiecica.

W półciężkiej Urzędowicz zmierzył się z Grzelakiem. Grzelak nie poruszał się po ringu tak szybko jak dawniej, niemniej jednak posiadając lepszą technikę i kondycję przez trzy rundy miał przewagę, wygrywając dość wysoko.

W ciężkiej Walęcki (B) zdobył 2 punkty w o. wskutek niedowagi Piłcha. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Walęcki.

W półciężkiej Urzędowicz zmierzył się z Grzelakiem. Grzelak nie poruszał się po ringu tak szybko jak dawniej, niemniej jednak posiadając lepszą technikę i kondycję przez trzy rundy miał przewagę, wygrywając dość wysoko.

W ciężkiej Walęcki (B) zdobył 2 punkty w o. wskutek niedowagi Piłcha. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Walęcki.

W półciężkiej Urzędowicz zmierzył się z Grzelakiem. Grzelak nie poruszał się po ringu tak szybko jak dawniej, niemniej jednak posiadając lepszą technikę i kondycję przez trzy rundy miał przewagę, wygrywając dość wysoko.

W ciężkiej Walęcki (B) zdobył 2 punkty w o. wskutek niedowagi Piłcha. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Walęcki.

W półciężkiej Urzędowicz zmierzył się z Grzelakiem. Grzelak nie poruszał się po ringu tak szybko jak dawniej, niemniej jednak posiadając lepszą technikę i kondycję przez trzy rundy miał przewagę, wygrywając dość wysoko.

W ciężkiej Walęcki (B) zdobył 2 punkty w o. wskutek niedowagi Piłcha. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Walęcki.

MARATON	
1) Gordienko	2:34:49,4
2) Suczkow	2:38:04,2
3) Piłkow	2:39:46,4
4) Wietrin	2:41:57,0
5) Saweliew	2:43:00,4
6) Chramow	2:44:18,2
7) Pawłow	2:44:34,0
8) Rent	2:45:34,6
9) Borabaczyszkow	2:46:18,2
10) Panterow	2:46:29,6

110 M PL.	
1) Bulańczyk	14,2
2) Litajew	14,5
3) Denisenko	14,7
4) Lipp	15,0
5) Kocetkow	15,0
6) Popow	15,0
7) Stiepanczonok	15,0
8) Gajlis	15,2
9) Anisimow	15,2
10) Luniew	15,3

400 M PL.	
1) Luniew	52,7
2) Bulańczyk	52,9
3) Litajew	53,1
4) Jolin	53,6
5) Gajlis	54,4
6) Borsuk	55,2
7) Popow	55,2
8) Czewgun	55,9
9) Pudowkin	56,0
10) Alabin	56,1</

G. Rogulski

Przew. Moskiewskiej Rady KF

Gigantyczny program sportowy Moskwy

w dziedzinie sportów letnich na sezon 1950

MOSKWA w kwietniu

ZBLIŻA się letni sezon sportowy. Wkrótce już setki tysięcy moskwiaków zapelnia stadiony, boiska, przystanki pływackie i wioślarskie i rozpocznie się gorący okres sportów letnich.

Zgodnie z ustaloną tradycją, na centralnym stadionie „Dynamo” odbędzie się 2 maja otwarcie sezonu piłki nożnej. Najlepsze zespoły świetlicowe piłkarzy z pośród ogólnej liczby 35.000 wezmą udział w defiladzie. Odbędzie się sztafety lekkoatletyczne 11 x 100, których zwycięzcy spotkają się w rozgrywkach otwarcia sezonu. Na zakończenie rozegrany zostanie pierwszy w Moskwie mecz piłki nożnej o mistrzostwo ZSRR.

START LEKKOATLETÓW

W niedzielę 7 maja — szeroka magistrata miejska — „Sadowe koło” (pierzchni ogrodów) przebiegać się na przestrzeni ponad 15 kilometrów w szlak zawodów lekkoatletycznych. Punktualnie o 12 zostanie zamknięty wszelki ruch i na straż startera z placu Majakowskiego ruszą do walki o nagrodę dziennika „Wieczernia Moskwa” zespoły moskiewskich stowarzyszeń sportowych.

Nie zabraknie wśród nich znanych nazwisk Wanina, Pugaczewskiego, Czudina, Sieczonowej, Popowa, Komarowa, Karakulowa oraz nieznanymi jeszcze młodzieńców i dziewcząt. Emocjonującej walce przyglądać się będą setki tysięcy moskwiaków. Tak otworzymy sezon lekkoatletyczny.

Lekkoatletyka cieszy się w Moskwie ogromną popularnością. Około 14.000 lekkoatletów posiada odznaki sportowe, dziesiątki tysięcy ćwiczy, by ją otrzymać. W roku ub. odbyło się 45 wielkich zawodów stołecznych a brały w nich udział dziesiątki tysięcy ludzi.

Lekkoatleci moskiewscy ustanowili 122 nowych rekordów stołecznych i ogólnozwiązkowych. Mamy powody przypuszczać, że tegoroczny sezon letni będzie obfitował w jeszcze wyższe osiągnięcia sportowe. Do szeregów adeptów lekkoatletycznych zapisują się dalsze tysiące młodzieży obojga płci. Kalendarzyk sportowy przewiduje specjalne zawody masowe w dysku, biegach, marszu i skokach.

Odbędzie się zawody o puchar m. Moskwy, biegi sztafetowe dla kolektiwów kultury fizycznej, mecze pomiędzy rozmaitymi drużynami i stowarzyszeniami sportowymi, crossy, współzawodnictwa dla nowicjuszy.

KOLARZE I WIOŚLARZE

W trzeci niedzielę maja w tymże „Sadowym kole” zainaugurują sezon kolarze, ubiegając się o nagrodę dziennika „Moskiewska Prawda”.

Do wszystkich tych zawodów zaproszeni zostaną prócz moskwiaków najlepsi zawodnicy Związku Radzieckiego.

Tego samego dnia, na rzece Moskwa zostanie zapoczątkowany sezon wioślarski uroczystą defiladą na wodzie i wysłaniami sztafetowymi pomiędzy zespołami stowarzyszeń sportowych.

6 maja na stadionach, boiskach sportowych i w parkach zainaugurują sezon i rozpoczną zawody o mistrzostwo Moskwy młodzieży koszykówki i siatkówki.

W roku ub. w zawodach oficjalnych tych popularnych gier sportowych wzięło udział ponad 60 tysięcy osób.

NA OTWARTYM BASENIE

Z początkiem czerwca, gdy pozwolą warunki klimatyczne, na pięknej przystani pływackiej „Dynamo” odbędzie się pierwsze zawody pływackie, w skokach i w piłce wodnej. Na przystani Chimkinskiej mają się odbyć zawody motorówek i łodzi żaglowych.

Sportowcy moskiewscy współzawod-



Ryszard Sudzius, Opoczno — Gracj już gra, gdyż termin dyskwalifikacji upłynął. Rodakowi również kara dyskwalifikacji już się skończyła.

Jan Kmieć, Kielce — Nie rozumiemy o co nam chodzi. Prosimy o jasniejsze sprecyzowanie projektu.

Stanisław Cybulski, Łódź — Piłkarze polscy na Olimpiadzie berlińskiej w 1936 roku z Niemcami nie spotkali się.

S. Janowski, Łódź — Pierwszego listu nie otrzymaliśmy. Przepisy są jeszcze niekompletne w PKSS, W-wa, Puławska 2; pozostałe znajdują się w druku. Dokładnie poinformujcie Pana PKSS.

Z. Borman, Gdynia — Proszę zwrócić się do Klubu Młodzieżowego Książki, Warszawa, Bagatela 12.

Wiesław Welmer, Płock — Nie zajmujemy się sprawami zwolnień graczy, należy zwrócić się do klubu listem poleceń, z potwierdzeniem zmiany miejsca zamieszkania. Odpis ewentualnie skierować do Zarządu Głównego ZS Spółnia z prośbą o interwencję.

niczyć będą w letnim sezonie w 36 najrozmaitszych dziedzinach sportu. Do ich rozprządzenia znajdzie się ok. 3.000 stadionów, basenów, przystanki wioślarskie i boisk.

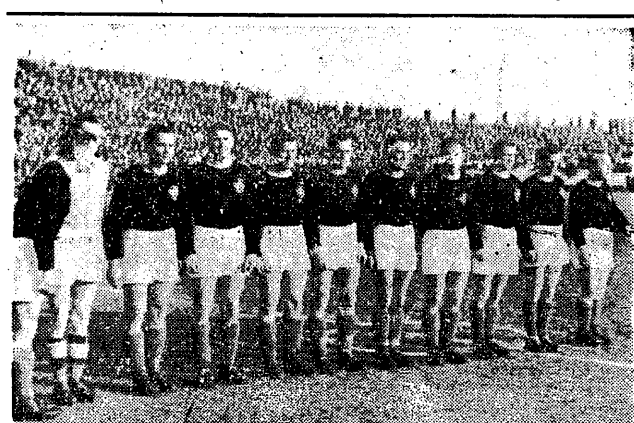
Dlaczego ZS Ogniwo nie wykańcza stadionu kolarskiego

Na jesieni 1949 r. PZKol. rozpoczął prace przygotowawcze budowy stadionu kolarskiego przy Al. Wasyngtona. W 1947/8 r. prace te pochłonęły sumę ponad 3 miliony zł i roboty przerwano wobec tego, że inwestycje sportowe przejęły Zrzeszenia Sportowe. P. Z. Kol. zasugerował dalszą budowę stadionu ZS Budowlani, jednak gotowość przejęcia dalszych prac przyjął do siebie niemal przed rokiem ZS Ogniwo.

Okazuje się, że od chęci do realnej akcji droga jest długa, bowiem w 1949 roku budowa stadionu nie ruszyła ani kroku naprzód, a co gorsza, nie nie wykazuje na to, żeby nastąpiła poprawa i w tym roku, gdyż ZS Ogniwo nie wykazuje żadnego zainteresowania stadionem.

Groteskowość sytuacji powiększa fakt powiększenia personelu dozorców z dwu na trzech; pilnują oni, aby nie wywożono gruzu na teren przyszłego stadionu. Dozorcy są opłaćani przez... PZKol.

Sprawą tą powinna zainteresować się Związkowa Rada KF i Sportu już nie tylko ze względu na to, że inwestowano dotychczas w budowę stadionu kilka milionów zł, lecz i dlatego, że stadion kolarski w stolicy jest sprawą konieczną i palącą.



Ligowcy Kolejarki Polonii wystartowali niezbyt fortunnie w tegorocznych walkach o punkty. Skład, który uległ jest prawdopodobnie zmianom przedstawia się w chwili obecnej następująco (od lewej): Brzozowski, Borusz, Pruski, Popielek, Wołosz, Joźnicki, Szczepański, Łabęda i Wiśniewski

Foto E. Franckowiak — API

Nie marnują czasu wioślarze na Pomorzu

NA przystani BTW — Związkowca, wre nimy w ulu. Od poniedziałku do soboty prawie bez przerwy zmieniają się na basenie trenujący wioślarze i wioślarki gospodarza, i Kolejarki. Doskonale wyposażona przystan, z basenem zimowym, stwarza doskonałe warunki pracy. Obyrny lustra dookoła basenu, tablice wzorowego wiosłowania, pomagają w pracy trenerowi i pozwalają na osobiste korygowanie popełnianych błędów.

Kierownictwo klubu, pracując wiatwie, werbuje na basen liczne zastępy młodzieży, gromadząc się do wiosła i rekrutując się przeważnie ze szkół technicznych. Sztukę poprawnego wiosłowania wpaja młodym chłopcom, reprezentacyjnym sternik Sypperski, który w nową zawód instruktora, wkłada dużo zapału i energii.

Z zaawansowanych pracuje „syn marnotrawny”, Ciesielski, który po kilkunastu latach rozłąki, przyszedł do BTW z Kolejarki. Z nowych uczeni jest trener Ciesielski zadowolony, nie może jednak jeszcze w chwili obecnej mówić konkretnie na temat obsady osad mistrzowskich, z których nie wszyscy regularnie trenują. Kłopoty nasuwają dotąd najcięższe pozycje — dwójka bez i czwórka ze sternikiem. W pierwszym wypadku odpadł Radziński, w drugim szlakowy Kościelak, który się wiczerami dokształca. Bardzo pilnie trenują: szlakowy dwójki i ósemki, Świątkowski, brat mistrza akademickiego Kocera H., który po chorobie czuje się już całkiem dobrze. Suligowski uzupełnił „zawalone” wyjazdem do Szwecji egzaminu i również pilnie trenuje. Z młodszych wyróżniają się Wiśniewski i Ciżmowski typowani na zastępców brakujących. Kobieta, których zastęp znacznie się powiększył, opiekują się Wirszyto. Zapowiada on, poważna odmłodzenie załogi mistrzowskiej, w czwórce i ósemce.

Kolejarzy, do nowego sezonu przygotowują, urodzony w BTW-u popularny trener „tata” — Brzeziński, który zmobilizował obok bardzo licznej i obciążającej narybku, z którego wyróżnia się ósemka, starych repów. Tacy wielokrotni mistrzowie Polski jak, Chodźński, Parzyś, Czarowski, Myga i wielu innych, są wzorem dla młodych. Wymienieni w wolnym od zajęć czasie, własnoręcznie z krajowego szalupa, przygotowują sobie rasowe łodzie do regat. Współzawodnictwo pomiędzy wymienionymi klubami o prymat w kraju, spotęguje się w roku bieżącym, z uwagi na zmianę trenerów.

W roku ub. zarejestrowano 62.593 najrozmaitszych zawodów sportowych, w których uczestniczyło około 700 tysięcy ludzi. W roku bieżącym ilość ta zostanie znacznie przekroczona. Amatorski ruch sportowy — nie licząc szkolenia w instytucjach, technikumach, szkołach i innych zakładach naukowych — obejmuje ponad 400 tysięcy moskwiaków, a z tych 70 tysięcy to już wykwalifikowani sportowcy, posiadający odznaczenia sportowe. 1.500 sportowców moskiewskich nosi honorowe miano „zasłużonych mistrzów” i „mistrzów sportu”.

W roku zeszłym — do zawodów miejskich jedynie — zapotrzebowano ponad 3.000 sędziów w najrozmaitszych odmianach sportu, w roku bieżącym będzie ich trzeba znacznie więcej.

MASOWE IGRZYSKA

Kalendarz imprez — oprócz zawodów we wszystkich dziedzinach sportu —

przewiduje zbiorowe igrzyska. Będzie święto lekkoatletów, kolarzy, wioślarzy, pływaków, bokserów, turyków, odbędą się igrzyska większych zakładów pracy, wyższych zakładów naukowych, szkół itd.

Sportowcy moskiewscy wystąpią na zabawach ludowych, poświęconych uczczeniu 1 maja, uczczeniu floty morskiej i powietrznej, dnia kolejarki, święta kultury fizycznej itd.

W sierpniu i wrześniu odbędzie się XV sprzeczka Moskiewska. W program jej wchodzi zawody lekkoatletyczne, pływackie, kolarskie, piłki nożnej, siatkówki, koszykówki.

W roku bieżącym Moskiewskie zespoły sportowe wezmą udział w 70 najrozmaitszych zawodach ogólnozwiązkowych, które odbędą się w rozmaitych miastach i republikach kraju.

Nauczyciele wiosła kształcą się na kursach instruktorskich

NA STADIONIE W. P. odbywa się instruktorski kurs wioślarski, zorganizowany przez PZW. Wysokość on nowe kadry trenerów wioślarskich. Kurs rozpoczął się 28.III. PZW planował zorganizowanie kursu 40-osobowego. Jednak dzięki dobrej organizacji i ofiarnej pracy kadr kursu, obecnie kurs liczy 72 osoby. W tym 17 kobiet, 49 osób zostało zakwaterowanych na stadionie WP.

Program kursu ułożony jest bar-

dzo starannie. Obok wykładów ściśle związanych z wioślarstwem, odbywają się także wykłady: kulturalno-oświatowe, które prowadzi Stuliewicz. Podstawowe wiadomości z higieny sportowej, fizjologii i anatomii, odżywianie — dr Sidorowicz.

Oprócz wyżej wymienionych wykładów widzimy znanych wioślarzy — sportowców — Nowotkę, Verę, Bujwidę i Mołską — Schillakową. Wykłady są przygotowane bardzo dokładnie. Ilustrowane są rysunkami i zdjęciami, a w miarę możliwości i przyniesionym sprzętem wioślarskim. Wyświetlane także będą filmy wioślarskie.

Ćwiczenia praktyczne odbywają się na krytym basenie przystani Ogniwska i WTW Związkowiec. Kierownictwo kursu, by uprzyjemnić pobyt kursantom zamieszkowemu, zorganizowało w najbliższą niedzielę wycieczkę po Warszawie. Kursanci zwiedzą muzea i zobaczą, jak buduje się ich stolica.

Kurs zgromadził wioślarzy z całej Polski. Widzimy tu wioślarzy Bydgoszczy, Poznania, Krakowa, Szczeci-

W świetle walnego zebrania warszawskich dziennikarzy sportowych

OD DNIA ogłoszenia uchwały BPK PZPR w sprawie wychowania fizycznego w Polsce wiele zmieniło się na tym odcinku naszego życia społecznego. Zalecenia Biura Politycznego z potęgą się pchnęły wychowanie fizyczne we właściwym kierunku, uaktywniając je w sposób dotąd u nas nie znany.

Już dziś uchwały Biura oceniamy jako punkt zwrotny w historii kultury fizycznej Polski Ludowej. Skutki uchwał odczuwamy bezustannie. Stale zwiększająca się dynamika masowego wychowania fizycznego dzień po dniu przybliża nas do celu. Włączone w nurt życia politycznego i społecznego wychowanie fizyczne jest współorganizatorem, współbudowniczym nowych czasów, nowego człowieka, obrońcy pokoju i szermierza lepszego jutra.

Jasna rzecz, że tak wielkie przeobrażenia musiały nałożyć wielkie, odpowiedzialne zadanie na sportową prasę Polski Ludowej.

Wyrażeni tego była w samym już końcu ubiegłego roku, zorganizowana walna narada dziennikarzy całego kraju, którzy wespół z przedstawicielami władz wychowania fizycznego, CRZZ, ZMP, ZSCh i Zio. Dzien. RP omówili całokształt dotychczasowej i dalszej pracy.

Wydało się, że narada ta zawazy w sposób oczywisty i bezwzględnie promisywny na obliczu sportowej prasy oraz na warunkach jej pracy i współpracy, co jest rękomiłką wielkiego spełnienia zadań organizatora i agitatora. Dlatego tak dużą stratą był fakt nieobecności przedstawicieli Głównego Komitetu Kultury Fizycznej na odbytym 31 marca walnym zebraniu sekcji warszawskiego Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych. Strata, ponieważ na zebraniu tym omówiono, nie samokrytycznie i krytycznie, ale tycząc się działalności prasy sportowej (a więc od owej przełomowej narady), wyliczono przyczyny wielu niedomagań i zastanawiano się nad dalszą akcją.

W momencie intensywnej centralizacji, ujednolicenia form organizacyjnych wychowania fizycznego, przy tak silnym sprężeniu zadań pracy prasy sportowej z pracą Komitetu, w przededniu reorganizacji odcinka prasowego — brak głosu przedstawicieli Komitetu dał się po prostu odczuć na tym zebraniu. Było to również ilustracją do szeregu przemówień dziennikarzy, które podkreślały lukę, jaką jest niemal stały brak kontaktu z władzami naszego wychowania fizycznego.

Spośród różnych spraw dużej wagę jak szkolenie, uzupełnianie kadr etc. stawianych szczerze i rze czowo, musieliśmy jednak wysunąć na front — zagadnienie również zaśniedzone: Czy można omawiać konkretnie jakiegokolwiek zadanie czy błąd prasy sportowej bez wespół udziału w dyskusji Głównego Komitetu, który przecież jest mózgiem i ramieniem całej roboty. Wy daje nam się, że omawianie w tych warunkach przeszłości i ustalanie programu na przyszłość na bardzo ograniczone jakiegokolwiek dziennikarstwo-branżowe ramy. Uważamy, że przeciwnie, przedstawiciele Głównego Komitetu — to nawet mało. Na walnych zebraniach prasowych winni być obecni przedstawiciele władz ZMP, CRZZ, Z. S. Ch, działacze sportowi, a może na wet i specjalnie zaproszeni przedstawiciele naszego sportu. Wtedy dyskusja, wymiana poglądów i doświadczeń nabiorą właściwego stylu — dadzą efekty.

Wydało się, że zbyt mało czasu poświęcono się zagadnieniom prasy sportowej, przed którą w ostatnich miesiącach stanęły zadania wielkiego formatu, zadania stale rosnące. (Red.)

* * *

Obradujące w Warszawie walne zebranie sekcji warszawskiej Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. wybrało nowe władze Klubu w składzie: przewodniczącym — Aleksandrowicz (Kulinar Codzienny), sekretarzem — Weiss (Przebieg Sportowy), skarbnikiem — Cergowski (Przebieg Sportowy), zastępcą — Tomaszewski (Express Wieczorny). Komisją Rewizyjną: Plotrowski (Życie Warszawy) i Wierzbowski (Rzeczpospolita).

Poczęto następującą rezolucję: Sekcja warszawska Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, witaając z szczerą radością, powołany do życia GKFF i utworzenie WKFF w Warszawie, postanawia u progu planu 6-letniego realizować zadania, ciążące na prasie sportowej w dziedzinie propagandy upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, ważnego elementu wychowania ideologicznego dla wszelkiego rozwoju młodzieży miast i wsi, mobilizacji młodzieży do walki o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Równocześnie sekcja warszawska KS i PS, odpowiadając na apelowanie, rzucone pod adresem sportowców polskich przez przewodnika prasy Markiewkę, zobowiązuje się do współzawodnictwa w walce o największą liczbę korespondentów terenowych spośród robotników i chłopów, zrzeszonych w kołach i klubach sportowych i ludowych Zespołach Sportowych oraz wysyła wszystkie sekcje terenowe do podjęcia podobnej akcji.

Sekcja warszawska KS i PS zobowiązuje się do rozpoczęcia szkolenia fachowego, obejmującego wszystkie dziedziny sportu, w terminie od 1 maja począwszy. Zobowiązuje się do zwrócenia szczególnej baczną uwagi na konieczność pogłębienia wiedzy marksistowskiej u wszystkich zrzeszonych kolegów oraz do jak najszybszego zblżenia do mas sportowych Polski Ludowej, by we wspólnych narażach z zawodnikami, trenerami i działaczami stawać się — wzorem radiociele prasy sportowej — rzeczywistym współorganizatorem masowego ruchu wychowania fizycznego i sportu.

Nasze najbliższe zobowiązanie w letnim najbliższym stopniu popularizować i uaktywniać dwie masowe imprezy światła pracy — Bieg Narodowy i Puchar Polski.

Lotnictwo sportowe szkoli młodzież

Przeprowadzona w ostatnim czasie reorganizacja w lotnictwie sportowym, wprowadziła w tej dziedzinie zasadnicze zmiany. Liga Lotnicza obejmuje już całokształt działalności lotnictwa sportowego. Przejęła od Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” całkowite szkolenie. Aerokluby włączyły się również do Ligi Lotniczej. Podstawowym zadaniem Ligi Lotniczej, jest szkolenie i wychowanie młodego narybku lotniczego i przygotowanie kadry p.l.n.ów. Szkolenie odbywa się na działach: modelarstwa lotniczego, szybowcowego, sport spadochronowy i lotnictwo silnikowe.

Przeprowadzona reorganizacja stwarza możliwości przeszkolenia lotniczego każdego chłopca i odpowiadającemu stawianemu warunkom chłopcu w ramach Ligi Lotniczej. Chłopcy i dziewczęta mający zamiłowanie w tym kierunku rozpoczynają pracę modelarską która ma na celu zapoznanie ich z budową płatowców i prawami teorii lotu.

W tak zwanym małym lotnictwie mło-

dzie nabywa umiejętności techniczne, które będą nieodzowne w dalszej drodze do lotnictwa. Po opanowaniu tej dziedziny, gdy skończy lat 16 przygotowuje się w okresie zimowym na teoretycznych kursach szybowcowych do szkolenia praktycznego w lecie. Przechodzi wtedy praktyczny wstępny kurs pilotu szybowcowego, gdzie zdobywa pierwszy i drugi stopień wyszkolenia. Podwyższając następnie swoje kwalifikacje teoretyczne i praktyczne w Aeroklubie L. L. uzyskuje w szkole zagłówek kolejno III i IV stopień wyszkolenia. W wieku lat 18—20 po uzyskaniu II lub III stopnia wyszkolenia szybowcowego kandydat może przejść do Centrum Wyszkolenia Lotniczego Ligi Lotniczej, kończąc tam podstawowy kurs pilotów silnikowych. Dalsze szkolenie w tej dziedzinie zapewniają mu treningi i kursy teoretyczne w Aeroklubie L. L., gdzie ma możliwość uzyskać I, II lub III stopień pilota sportowego.

Jeśli pilot posiada zamiłowanie do lotnictwa i wykaże w pracy swe odpowiednio wysokie walory fachowe i moralno-polityczne, może być skierowany do jednej z wojskowych szkół lotniczych.

Czy rozpoczęłeś trening do Biegu Narodowego?

Kurs instruktorsów gimnastyki masowej

Na stadionie WP odbył się 4-dniowy kurs instruktorsów gimnastyki masowej, zorganizowany przez CRZZ pod kierownictwem Bondarczuka. Kurs zakończył się pismem gimnastycznym, który wypadł raczej słabo. Miał on na celu przygotowanie uczestników do imprezy gimnastycznej, która ma się odbyć w dniu Święta Kultury Fizycznej.

Udział w kursie wzięło 33 najzdolniejszych gimnastyków, po dwóch z każdego okręgu. Najzdolniejszymi z nich są: Radziejewski (Poznań) i Lewicki (Kraków). Przerobili oni wzorzec nr 5, układu prof. Fazanowicza. (Hl.)

★

W dniach 12 i 15 kwietnia w Zyrardowie odbędzie się centralny kurs dla kobiet, pod kierownictwem Bondarczuka. Przerobią one wzorzec nr 5, układu prof. Fazanowicza.

Nauczyciele w. f. Krakowa proszą o regulaminy OSF

W DNIACH 24 i 25 marca br. odbyła się w Krakowie dwudniowa konferencja nauczycielstwa w. f. z całego terenu woj. krakowskiego pod przewodnictwem inż. Szymońskiego.

Na konferencji nauczycielstwo odbyło żywą dyskusję nad referatami: O nowej strukturze wychowania fizycznego w Polsce, O współpracy Zw. Młod. Polskiej w upowszechnieniu kultury fizycznej w szkołach, O reorganizacji sportu szkolnego, O pracach Szkolnych Kół Sportowych, O turystyce w szkołach.

Żywa dyskusja stanowiła dowód, że nauczycielstwo okręgu krakowskiego wzięło się z zapałem do realizacji 6-letniego planu upowszechniania kultury fizycznej w Polsce.

Na konferencji wyrażono żal, że do tej chwili szkoły nie otrzymały ostatecznych regulaminów Odnazki Sprawności Fizycznej. Nauczycielstwo wyraziło obawę, że wobec tego zaplanowana liczba odbytych Odnazek zostanie osiągnięta.

Z uchwał konferencji zastępują na

uwagę dwie: 1) uchwała o utworzeniu Międzyszkolnego Parku Sportowego w Krakowie i 2) uchwała domagająca się zwrotu na rzecz wycieczek młodzieży szkolnej Oleandrów w Krakowie i schroniska w Strumcach, oraz wylężnego przeznaczenia Schroniska im. ks. Stolarczyka, będącego w zarządzie PTT dla wycieczek szkolnych i oddania go pod zarząd Ministerstwa Oświaty.

Szereg pokazowych lekcji na wielkie Święto W. F. był rzeczowym uzupełnieniem konferencji.

Z pokazów tych na plan pierwszy wysunęła się ciekawa lekcja zaprawy lekkoatletycznej na godzinach przysposobienia sportowców, prowadzona przez prof. Danielczuka.

(Z. O.)

Wież — miasto

SOFIA, 2.4. Sport pięściarski na wsi bułgarskiej staje się coraz bardziej popularny. Postępu w tej dziedzinie sportu dowiodło, rozegrane ostatnio w stolicy Bułgarii spotkanie pięściarskie, między reprezentacją Sofii i reprezentacją wsi bułgarskiej. Zwyciężyła Sofia 10:6.